

# Bartosz Walicki

---

## Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie głogowskim

---

Rocznik Kolbuszowski 12, 327-366

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## Związek Katolicko-Społeczny w dekanacie głogowskim

Jednym z istotnych elementów życia religijno-moralnego, a zarazem społeczno-kulturalnego wiernych jest ich przynależność do rozmaitych zrzeszeń kościelnych oraz działalność w tychże. O tej sferze życia wspólnot kościelnych nie bez racji wypowiedział się ostatni sobór w dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*: „Apostołstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość (...). Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich; jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu, apostołskiemu celowi Kościoła; inne w sposób szczególny stawiają sobie za cel głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłości”<sup>1</sup>.

Jakkolwiek aktywność społeczna katolików oraz rozkwit licznych organizacji, stowarzyszeń i zespołów kościelnych jest m.in. wspaniałym dziełem i konsekwencją Soboru Watykańskiego II, podobne procesy zachodziły już wcześniej i są właściwie obecne w Kościele od samego jego początku. Na ziemiach polskich, zwłaszcza jeśli chodzi o tereny byłej Galicji, szczególne ożywienie na tym polu nastąpiło w dobie autonomii politycznej, w drugiej połowie XIX wieku. Następne stulecie zastało laikat w dużej mierze przygotowany do współpracy z hierarchią kościelną na polu społecznym, kulturalnym, a także religijnym. Nie chodziło tu oczywiście o przejęcie steru życia kościelnego, lecz raczej o świadome i czynne przeżywanie wyznawanej wiary oraz o angażowanie się w prowadzone przez kapłanów dzieła.

Wspomnieć tu należy o encyklikach Leona XIII: o błędach

---

<sup>1</sup> Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, [Poznań b.r.], wyd. III, p. 18, s. 394-395.

socjalistów, komunistów i nihilistów *Quo Apostolici muneris* z 28 grudnia 1878 r. i o kwestii robotniczej *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r., a przede wszystkim o działalności społecznej katolików *Graves* z 18 stycznia 1901 r.<sup>2</sup> Zaznaczono w nich m.in., że kwestia socjalna nie jest tylko sprawą ekonomiczną, ale przede wszystkim religijną i moralną. Ojciec Święty wskazał ponadto, że samo wsparcie potrzebujących środkami doraźnymi nie wystarczy, a koniecznym wydaje się powoływanie stałych instytucji o charakterze społecznym: biur pomocy prawnej, kas pożyczkowych, towarzystw wzajemnej pomocy, ochronek dla dzieci i sierot, szpitali i przytułków, stowarzyszeń katolickich, spółek zawodowych itp. Ważną wskazówką była instrukcja: „Ster akcyi ludowo chrześcijańskiej już z powołania swego winni ująć w ręce duchowni”<sup>3</sup>. Niemalże znaczenie w tym procesie miała też encyklika Piusa X do biskupów włoskich w sprawie akcji katolickiej, która wywarła wpływ na życie całego Kościoła powszechnego<sup>4</sup>.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu jest zaistnienie i działalność jednego z takich zrzeszeń na terenie dekanatu głogowskiego przed wybuchem I wojny światowej. Dotyczy to Związku Katolicko-Społecznego założonego przez biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, a później połączonego z Bractwem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Organizacja ta odegrała dużą rolę w kształtowaniu ówczesnego społeczeństwa poprzez wysiłek na niwie gospodarczej, społeczno-kulturalnej i duchowej. Niestety, rychły upadek Związku nie pozwolił w pełni na jego właściwe docenienie przez współczesnych. Mimo to jako plon zebrany z zasianego wówczas ziarna wskazać należy m.in. późniejszą prężną Akcję Katolicką, która na terenie diecezji przemyskiej czerpała z doświadczeń i dokonań Związku Katolicko-Społecznego.

<sup>2</sup> Leon XIII, *Encyklika „Graves” w polskim przekładzie*, „Kronika Diecezyi Przemyskiej” [dalej: KDP], 1901, z. 3, s. 68-78. W tytułach i cytatach zachowano pisownię oryginalną.

<sup>3</sup> *Wskazówki i przestrogi zawarte w encyklice „Graves” z 18. stycznia 1901*, KDP, 1901, z. 3, s. 78-81.

<sup>4</sup> Por. *Encyklika Ojca św. Piusa X do Biskupów włoskich w sprawie akcji społecznej katolickiej*, KDP, 1905, z. 9, s. 265: „Niemalą pomoc w spełnianiu [posłannictwa Kościoła] niosą Kościołowi zastępy dzielnych i prawych katolików, którzy jednoczą swe siły dla szczytnych celów: by zwalczać wszelkimi godziwymi środkami cywilizację antychrześcijańską i wprowadzić napowrót Chrystusa do rodziny, do szkoły, do społeczeństwa, by podnieść powagę władzy, ulżyć doli ludu i robotników i wreszcie bronić praw Bożych i kościelnych. Ogół tych dzieł rozległych a dobroczynnych znany jest dzisiaj powszechnie pod nazwą akcyi katolickiej czy akcyi społecznej”.

## I. TŁO HISTORYCZNE

Aby dobrze zrozumieć zaistnienie i działalność Związku Katolicko-Społecznego na terenie dekanatu głogowskiego, należy najpierw poznać tło historyczne tego fenomenu religijnego. W pierwszym rzędzie dotyczy to specyfiki tego wikariatu rejonowego: terytorium, zaludnienia, istniejących świątyń, dostępności do urzędów i szkół przez mieszkańców, a także ilości i dyspozycyjności duszpasterzy. Prócz tego zaznajomić się trzeba z genezą samego Związku Katolicko-Społecznego w diecezji przemyskiej. Nie bez znaczenia pozostaje tu charakter tej organizacji, zadania realizowane przez niego i osiągnięte cele. Podkreślić tu należy duże zainteresowanie, jakim Związek obdarzał pasterz diecezji bp Józef Sebastian Pelczar<sup>5</sup>.

### 1. Dekanat głogowski w przededniu wybuchu I wojny światowej

Na progu drugiej dekady minionego stulecia Związek Katolicko-Społeczny i Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej zaistniały m.in. na terenie głogowskiego wikariatu rejonowego. Dekanat ten przynależał do diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. W roku 1911 obejmował swoim zasięgiem osiem parafii i jedną ekspozyturę<sup>6</sup>. Wchodzące w ich skład miejscowości przynależały pod względem administracji cywilnej do powiatów w Kolbuszowej, Nisku, Ropczycach i Rzeszowie. Obowiązki dziekana spełniał proboszcz sędziszowski ks. Paweł Sapecki, a wicedziekana proboszcz dzikowiecki ks. Czesław Królikowski. Dekanat zamieszkiwało 63.446 katolików. Obok nich żyło 90 akatolików (protestantów) oraz 5.561 Żydów. Ostatnia wizytacja kanoniczna miała miejsce w roku 1905. Dokonał jej biskup pomocniczy z Przemyśla Karol Józef Fischer<sup>7</sup>.

Stolicą dekanatu było miasteczko Głogów zaliczane do powiatu rzeszowskiego. Parafię ufundował w roku 1606 Mikołaj Spytek Ligęza. Znajdowała się tam murowana świątynia wzniesiona w roku 1881, a konsekrowana przez bpa Karola Józefa Fischera w roku

<sup>5</sup> Por. S. Krzywiński, *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924*, Przemyśl 2003, s. 234-239.

<sup>6</sup> Z dniem 1 października 1910 r. z dekanatu głogowskiego odłączona została parafia w Mrowli, przyłączona do dekanatu rzeszowskiego. Por. *Utworzenie dwóch nowych dekanatów*, KDP, 1910, z. 10, s. 561.

<sup>7</sup> *Schematismus universi venerabilis Cleri saecularis et regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1912 exhibetur statut Dioecesis ad diem 25 Novembris 1911, quo schematismus typo mandatus extitit*, Premisliae 1911, s. 107-114.

1905. Patronem kościoła była Trójca Przenajświętsza. Na cmentarzu parafialnym czynna była murowana kaplica pw. Matki Bożej Śnieżnej, w której sprawowana była Eucharystia. Inna murowana kaplica, zaadaptowana do kultu Bożego, została zbudowana w Stykowie przez Macieja Selwę. Parafią administrował proboszcz ks. Józef Ramocki pochodzący z Leżajska, urodzony w roku 1868, a wyświęcony w roku 1892. W duszpasterstwie wspomagał go wikariusz ks. Władysław Łańcucki z Sieniawy. Powinności kolatora spełniał Jan Jędrzejowicz. W skład parafii wchodziły: Głogów z 2.096 wiernymi, Styków zamieszkiwany przez 961 wiernych i Wólka Głogowska z 235 wiernymi. Oprócz nich parafię zamieszkiwało 1.100 Żydów. W Głogowie siedzibę miały poczta z telefonem i sąd. Funkcjonowały tam również dwie szkoły: 5-letnia męska i 5-letnia żeńska w Głogowie oraz w Stykowie<sup>8</sup>.

Drugim miasteczkiem w dekanacie był Majdan znajdujący się w powiecie kolbuszowskim. Parafia ta była znacznie większa od głogowskiej, gdyż liczyła aż 8.846 wiernych, którzy współmieszkali z 2 akatolikami i 889 Żydami. Fundacji placówki duszpasterskiej dokonał w roku 1758 August III, a kanonicznie erygował ją siedem lat później biskup krakowski Kajetan Sołtyk. Kościół parafialny, zbudowany w roku 1791 staraniem proboszcza ks. Szymona Wątrobskiego, konsekrował 19 czerwca następnego roku biskup przemyski Antoni Gołaszewski. Jako patrona przyjęto św. Bartłomieja Apostoła. W Hucie Komorowskiej czynności liturgiczne były dokonywane w poświęconej, murowanej kaplicy pw. św. Wawrzyńca. W roku 1911 parafią zarządzał proboszcz ks. Tomasz Mach urodzony w roku 1855 w Żołyńi, a wyświęcony w roku 1879. Wikariat zajmował ks. Józef Górnicki ze Strzyżowa. Patronem parafii był Adam Kozłowiecki. Oprócz Majdanu z 1.546 wiernymi okręg parafialny obejmował: Brzostową Górę (941 osób), Dębę (1.164 osoby), Hutę Komorowską (1.325 osób), Krzątę (2.747 osób), Rozalin (614 osób), Tarnowską Wolę (462 osoby) i Poddziale (57 osób). W Majdanie działalność prowadziła poczta z telefonem, ale do sądu mieszkańcy musieli udawać się do Kolbuszowej. Dość dobrze była rozwinięta sieć placówek oświatowych. Tworzyły ją: 4-klasowe szkoły w Hucie Komorowskiej, Krzątce i Majdanie, 2-klasowe w Brzostowej Górze

<sup>8</sup> *Schematismus 1912*, s. 108-109; *Wizytacja kanoniczna dekanatu głogowskiego dokonana przez X. Biskupa Sufragana Karola Józefa Fischera w r. 1905*, KDP, 1905, z. 12, s. 404-406; B. Bąk, *Dzieje parafii Trójcy Przenajświętszej w Głogowie Małopolskim w latach 1946-2006*, Kraków 2011, s. 64, 68, 94-96, 106, 109; K. Geryn, *Zarys dziejów parafii i kościołów w Głogowie Małopolskim*, w: *Matka Boża Głogowska. Dzieje – kult – przesłanie*, red. E. Gigilewicz, S. Zych, Lublin 2011, s. 53-55.

i Dębie oraz 1-klasowe w Klatkach, Maziarni, Porębach Dębskich, Rozalinie i Tarnowskiej Woli<sup>9</sup>.

Jako trzecie, ostatnie miasteczko na terenie dekanatu, wymienić należy Sędziszów należący do powiatu ropczyckiego. Dokładne początki tej parafii nie są znane, niemniej sięgały one początku XIV wieku. Na początku XX stulecia była to jednak największa parafia wikariatu rejonowego, gdyż zasiedlało ją aż 9.560 katolików obrządku łacińskiego oraz 1.812 Żydów. Wierni korzystali z murowanego kościoła wzniesionego i konsekrowanego w roku 1796 pod wezwaniem Narodzenia Matki Bożej. Ponadto w Będziemyślu funkcjonowała kaplica pw. św. Jacka, a inna kaplica – na cmentarzu parafialnym. Warto zauważyć, że w Sędziszowie znajdował się jedyny na terenie dekanatu klasztor męski. Była to placówka zakonna ojców kapucynów. Nad życiem religijnym wiernych czuwał proboszcz ks. Paweł Sapecki, urodzony w roku 1837 w Rymanowie i wyświęcony 27 lat później. Pomagał mu ks. Leon Szado z Oleska, późniejszy proboszcz sokołowski. Patronką parafii była Zofia z Potockich Tarnowska. W skład parafii wchodziły: Będziemyśl (917 osób), Boreczek (496 osób), Borek Mały (230 osób), Borek Wielki (1.792 osoby), Iwierzycze (280 osób), Kawęczyn (621 osób), Klęczany (860 osób), Olchowa (884 osoby), Przedmieście (374 osoby), Sędziszów (1.000 osób), Sielec (376 osób), Wolica Ługowa (996 osób) i Wolica Piaskowa (725 osób). Korzystali oni z urzędu pocztowego i telefonu w miejscu, zaś z sądu w Ropczycach. Główną placówką edukacyjną była szkoła 5-klasowa w Sędziszowie. Dzieci mogły też zdobyć podstawowe wykształcenie w szkołach w Borku, Olchowej i Wolicy Piaskowej<sup>10</sup>.

Spośród parafii wiejskich najliczniejszą była sięgająca roku 1409 parafia raniżowska, gdyż opieką duszpasterską objętych było tam aż 8.862 osób. Przyporządkowanych do niej było 1.613 wiernych z Raniżowa, 1.142 wiernych z Mazurów, 895 wiernych ze Staniszewskiego, 3.846 wiernych z Woli Raniżowskiej i 1.366 wiernych z Zielonki. Miejscowości te przynależały do powiatu kolbuszowskiego. Poczta z telefonem znajdowały się na miejscu, zaś odpowiedni sąd był w pobliskim Sokołowie. Na terenie parafii odnotowano też obecność 90 akatolików i 1.084 Żydów. Głównym budynkiem kultycznym był murowany kościół pw. Wniebowzięcia Matki Bożej, wzniesiony w roku 1815, a konsekrowany w roku 1859. W Woli Raniżowskiej i Mazurach znajdowały się murowane kaplice, w których sprawowane były nabożeństwa. Inna murowana kaplica, w Zielonce, została ufundowana przez Wojciecha Pomykałę. Proboszczem raniżowskim

<sup>9</sup> *Schematismus 1912*, s. 109-110; *Wizytacja kanoniczna*, s. 409-410.

<sup>10</sup> *Schematismus 1912*, s. 111-112; *Wizytacja kanoniczna dokonana w r. 1905 przez X. Biskupa Sufragana Karola Józefa Fischera*, KDP, 1905, z. 11, s. 366-367.

był ks. Wincenty Dąbrowski, który przyszedł na świat w roku 1864 w Bukowsku, a sakrament kapłaństwa otrzymał w roku 1889. Innymi kapłanami byli: wikariusz ks. Ludwik Ignacy Witkiewicz i katecheta szkolny w Woli Raniżowskiej ks. Czesław Broda. Kolatorem był Jerzy Tyszkiewicz. Pochwalić należy rozwiniętą sieć placówek oświatowych, na którą składały się: szkoły 4-klasowe w Raniżowie i Woli Raniżowskiej, 3-klasowe w Zielonce i Mazurach, 2-klasowa w Staniszewskim oraz 1-klasowa w Korczowiskach<sup>11</sup>.

Mniejsza od raniżowskiej była parafia w Przewrotnem. Na jej terytorium mieszkało 7.265 katolików i 141 Żydów. Samo Przewrotne zostało założone około roku 1553. Murowany kościół parafialny pw. św. Antoniego wzniesiony został w roku 1823, a konsekrowano go 36 lat później. Nabożeństwa celebrowane były też w murowanej kaplicy ufundowanej przez Kazimierza Buczka w Widełce i kaplicy w Hucisku wzniesionej dzięki wsparciu Bractwa „Bonus Pastor” i innych dobroczyńców. W roku 1911 na stanowisku proboszcza odnotowano wakant. Nad życiem religijnym wiernych czuwał administrator ks. Józef Pączka z Malenisk, urodzony w roku 1883, a wyświęcony w roku 1907. Patronat parafii należał do cesarza. Przewrotne liczyło 2.479 dusz. Do okręgu parafialnego zaliczano Pogwizdów z 789 wiernymi i Hucisko z 718 wiernymi z powiatu rzeszowskiego oraz Kłapówkę z 768 wiernymi i Widełkę z 2.911 wiernymi z powiatu kolbuszowskiego. Odpowiedni urząd pocztowy i sąd znajdowały się w Głogowie, zaś urząd telefoniczny w Raniżowie. 4-klasowe szkoły czynne w były Przewrotnem i Widełce, a 1-klasowa w Pogwizdowie<sup>12</sup>.

Zbliżona liczebnie do Raniżowa była parafia wolnego nadania w Świlczy. Zamieszkiwało ją 7.074 łacinników i 90 Żydów. Podlegali oni urzędowi powiatowemu i sądowi w Rzeszowie. Odpowiednia poczta znajdowała się w Mrowli, a urząd telefoniczny w Trzcianie. 3.061 wiernych mieszkało w Świlczy, a pozostali w Rogoźnicy (868 osób), Rudnej Małej zwanej też Rejteradą (1.031 osób), Rudnej Wielkiej (1.669 osób) i Woliczce (627 osób). Korzystali oni z drewnianego kościoła pw. Apostołów Szymona i Judy, wzniesionego w roku 1636, a konsekrowanego 2 lata później. Obowiązki proboszczowskie spełniał ks. Maksymilian Hajduk, urodzony w roku 1862 w Leżajsku,

<sup>11</sup> *Schematismus 1912*, s. 110-111; *Wizytacya kanoniczna*, KDP, 1905, z. 12, s. 407-408; W. Dopart, *Dzieje parafii Mazury w latach 1938-1998*, „Rocznik Kolbuszowski” [dalej: RK], 2006-2009, nr 9, s. 77-78, 84-85; W. Puzio, *Dzieje szkolnictwa i oświaty w Raniżowie w latach 1604-2004 (zarys monograficzny)*, Raniżów 2009, s. 106 i nn; L. J. Rosół, *Początki dziejów parafii Raniżów i jej filii Spie (XIV-XIX w.)*, Raniżów 2012, s. 31, 34, 95, 116, 119.

<sup>12</sup> *Schematismus 1912*, s. 111-112; *Wizytacya kanoniczna*, KDP, 1905, z. 12, s. 406-407.

a wyświęcony w roku 1885. W duszpasterstwie wspomagał go wikariusz ks. Zygmunt Boczkaj. Ponadto rezydował tam emerytowany proboszcz świlczański ks. Ignacy Węgrzynowski rodem z Krakowa, honorowy asesor Konsystorza Biskupiego w Przemyślu. Katecheza była prowadzona w sześciu szkołach: 4-klasowej w Świlczy, 2-klasowej w Rudnej Małej oraz w Rogoźnicy, Woliczce i dwóch placówkach w Rudnej Wielkiej. W tej ostatniej wsi znajdowała się także ochronka pozostająca pod opieką Sióstr Służebniczek, które miały tam swoją placówkę zakonną<sup>13</sup>.

Nieco mniej liczna od wymienionych była parafia w Dzikowcu w powiecie kolbuszowskim. Zaliczano do niej 6.458 wiernych, którzy żyli razem z 300 Żydami. Wierni słuchali słowa Bożego i przyjmowali sakramenty w murowanym kościele pw. św. Mikołaja Biskupa konsekrowanym w roku 1859. Oprócz tego we wsi Lipnica korzystano z murowanej kaplicy pw. Matki Bożej Pocieszenia. Do parafii należały: Dzikowiec z 1.705 wiernymi, Kopcie z 928 wiernymi, Lipnica z 3.124 wiernymi, Płazówka z 407 wiernymi i Wildenthal z 294 wiernymi. Posługę duchową wypełniali proboszcz ks. Czesław Królikowski, urodzony w roku 1858 w Przemyślu i wyświęcony w roku 1883 oraz wikariusz ks. Jan Makara. Kolatorem parafii był Jan Pasek Błotnicki. Właściwy urząd pocztowy znajdował się w miejscu, a telefoniczny w Kolbuszowej. Do stolicy powiatu mieszkańcy zdążali również ze sprawami sądowymi. Okręg parafialny zawierał trzy szkoły: w Dzikowcu, Kopciach i Lipnicy<sup>14</sup>.

Na tym tle jako zdecydowanie mniejsza prezentowała się parafia w Trzcianie, w powiecie rzeszowskim. Zasiadła ją jedynie 2.636 katolików i 25 Żydów. Stary, drewniany kościół pw. św. Wawrzyńca zbudowano w roku 1600, a konsekrowano po 35 latach. Nowa, murowana świątynia została wzniesiona w roku 1898; konsekrował ją 19 czerwca 1905 r. bp Karol Józef Fischer. Nadto na cmentarzu parafialnym znajdowała się kaplica pw. św. Jana Nepomucena. Drugą kaplicę pw. Matki Bożej Częstochowskiej zbudowano staraniem Lutgardy ze Zgórskich Kronwald. Czynności liturgiczne wykonywali: proboszcz ks. Józef Juszczyk z Brzyszczyk, urodzony w roku 1844, a wyświęcony ćwierć wieku później oraz wikariusz *ad personam* ks. Jan Szczerbiński. Patronat nad parafią rozciągnął Henryk Kronwald. 1.780 parafian żyło w Trzcianie, a 856 kolejnych we wsi Dąbrowa. W Trzcianie funkcjonowały poczta i urząd telefoniczny, ale dla za-

<sup>13</sup> *Schematismus 1912*, s. 112-113; *Wizytacja kanoniczna*, KDP, 1905, z. 11, s. 364-365, 367.

<sup>14</sup> *Schematismus 1912*, s. 107-108; *Wizytacja kanoniczna*, KDP, 1905, z. 12, s. 408-409; W. Mroczka, *Dzieje parafii Dzikowiec w latach 1577-1945*, Dzikowiec 2011, s. 65-67, 94, 98; M. Dziuba, *Parafia Lipnica w latach 1978-2002*, RK, 2006-2009, nr 9, s. 16-17.



łatwiania spraw sądowych musiano udawać się do Rzeszowa. Sieć oświatowa była uboga; obejmowała tylko dwie szkoły: 2-klasową w Trzcianie i 1-klasową w Dąbrowej<sup>15</sup>.

Poza tymi ośmioma parafiami na terenie dekanatu istniał jeszcze jeden ośrodek kościelny. Była to ekspozytura w Spiach. Jej placówką macierzystą była parafia w Raniżowie. Spie dysponowały murowanym kościołem pw. św. Michała Archanioła, wzniesionym i benedykowanym w roku 1879, a następnie konsekrowanym 13 czerwca 1890 r. przez przemyskiego biskupa pomocniczego Jakuba Glazera. Po wielkim pożarze w roku 1899 odbudowaną świątynię konsekrował 3 lipca 1905 r. bp Karol Józef Fischer. W Narcie Nowym znajdowała się również murowana kaplica pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wzniesiona sumptem pana Dolańskiego i mieszkańców wsi, a poświęcona w roku 1906. Do Spiów przynależało wyjątkowo dużo, gdyż aż 9.393 wiernych, obok których żyło 120 Żydów. Mieszkali oni w Spiach z Wilczą Wolą (3.040 osób), Bojanowie (616 osób), Cisówlesie (731 osób), Gwoźdźcu (982 osoby), Korabinie (599 osób), Laskach (673 osoby), Narcie Nowym i Narcie Starym (1.223 osoby), Rusinowie Nowym (1.207 osób) i Rusinowie Starym (322 osoby). Posługę pasterską spełniali wśród nich ekspozyt ks. Józef Grzywa urodzony w roku 1868 w Olpinach, a wyświęcony w roku 1893, a także wikariusz ks. Piotr Balwierz. Właściwie urzędy powiatowe znajdowały się odpowiednio w Kolbuszowej i Nisku, a urząd pocztowy i telefoniczny w Bojanowie. Mieszkańcy przynależeli do okręgu sądu sokołowskiego. Na terenie ekspozytury funkcjonowało siedem szkół: w Bojanowie, Gwoźdźcu, Narcie Nowym, Narcie Starym, Rusinowie Nowym, Spiach i Wilczej Woli<sup>16</sup>.

Wybrane informacje dotyczące dekanatu głogowskiego w roku 1911 zamieszczone zostały w poniższej tabeli.

Parafia / ekspozytura	Powiat	Ilość				
		miejscowości	duszpasterzy	wiernych	akatolików	Żydów
Dzikowiec	Kolbuszowa	5	2	6.458	–	300
Głogów	Rzeszów	3	2	3.352	–	1.100
Majdan	Kolbuszowa	8	2	8.846	–	889
Przewrotne	R z e s z ó w , Kolbuszowa	5	1	7.265	–	141

<sup>15</sup> *Schematismus 1912*, s. 113; *Wizytacja kanoniczna*, KDP, 1905, z. 11, s. 365-366.

<sup>16</sup> *Schematismus 1912*, s. 111, 113-114; *Wizytacja kanoniczna*, KDP, 1905, z. 12, s. 409; J. Sudół, *Serce Parafii. Zarys historii Kościoła Rzymskokatolickiego w Spiach*, Rzeszów 1999, s. 10-11 i nn.

Raniżów	Kolbuszowa	5	3	8.862	90	1084
Sędziszów	Ropczyce	13	2	9.560	–	1.812
Spie	Kolbuszowa, Nisko	11	2	9.393	–	120
Świlcza	Rzeszów	5	3	7.074	–	90
Trzciana	Rzeszów	2	2	2.636	–	25

## 2. Powołanie Związku Katolicko-Społecznego w diecezji przemyskiej ob. łac. i Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej

„Każdy chrześcijanin staje się już na Chrzcie św. żołnierzem Chrystusowym i otrzymuje broń rycerską, to jest, przyłbicę wiary, pancerz ufności i miecz modlitwy, a prócz tego żywotność duchową czyli łaskę Sakramentów, by tak zaopatrzony walczył z nieprzyjaciółmi Boga i własnej duszy, bo *bojowaniem jest życie człowieka*. A jak walczyć? Czy luzem, to jest, każdy z osobna? Nie, bo w ten sposób łatwo można doznać porażki; ale łączyć się trzeba z innymi żołnierzami w hufce uszykowane i karnie swych wodzów, Biskupów i kapłanów, słuchające - łączyć się nie tylko w katolickie stowarzyszenia, tak dobrotoczne jak zawodowe, zwłaszcza rzemieślnicze i robotnicze, ale także w osobny *Związek katolicko-społeczny*, który dla całej mojej diecezji w imię Boże zakładam i do którego wszystkie moje owieczki gorąco wzywam”. Takie słowa bpa Józefa Sebastiana Pelczara zostały odczytane we wszystkich kościołach diecezji przemyskiej w niedzielę starozapustną 11 lutego 1906 r.<sup>17</sup>

Stosownym dokumentem ogłaszającym założenie nowej organizacji katolickiej w diecezji<sup>18</sup> był *List pasterski na Wielki Post* tegoż hierarchy z 29 stycznia 1906 r.<sup>19</sup> Przypomniana w nim została krótko

<sup>17</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. 1906 o obowiązkach katolików w naszych czasach i o potrzebie organizacji katolickiej*, KDP, 1906, z. 1, s. 7-8.

<sup>18</sup> Na progu swojej działalności duszpastersko-społecznej w diecezji przemyskiej bp J. S. Pelczar kładł nacisk na zakładanie nowych bractw kościelnych i ożywianie działalności już istniejących. Ważną rolę w życiu religijnym parafii upatrywał zwłaszcza w Sodalitacji Mariańskiej. Niestety, działania te okazały się niezbyt skuteczne, zwłaszcza w parafiach wiejskich. Por. H. Borcz, *Działalność duszpasterska biskupa Józefa Sebastiana Pelczara w diecezji przemyskiej w latach 1901-1924*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842-1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków 2005, s. 384; K. M. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar biskup przemyski obrz. łac. Szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 224-228.

<sup>19</sup> Wcześniej, w lutym i wrześniu 1905 roku, bp J. S. Pelczar zwrócił się do rządców placówek duszpasterskich o składanie sprawozdań z pracy na

historia Kościoła w Polsce oraz nakreślono skomplikowaną sytuację społeczną na ziemiach polskich. Biskup Pelczar zwrócił szczególną uwagę na wrogie Kościołowi nurty masonerii i socjalizmu. Wśród wad społecznych wymienił m.in. porzucanie wiary katolickiej i rodzący się antyklerykalizm. Lekarstwem na to miała być odnowa moralna, ekonomiczna i obyczajowa społeczeństwa polskiego, a służyć temu miał nowo erygowany Związek Katolicko-Społeczny. Organizacja ta, aktywizując katolików świeckich, miała za zadanie bronić Kościoła i zasad katolickich oraz szerzyć je w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym. Prócz pierwiastka religijnego ważnym rysem Związku miała stać się aktywność na polu oświatowym, gospodarczym i charytatywnym. Zrzeszenie posiadało również rys maryjny. Jego patronką została obrana Najświętsza Maryja Panna Królowa Korony Polskiej. Motyw tego wyboru został uzasadniony następująco: „[mamy] ufność, że Najmiłościwsza i Najmożniejsza, jako przed 250 laty obroniła Jasną Górę, a później w czasie pogromuniosła narodowi Bożą pociechę, tak i dziś nie przestanie opiekować się nami i wypraszać nam, obok łask obfitych, pomyślniejszą dolę”<sup>20</sup>.

Razem z listem o organizacji katolickiej ogłoszony został statut Związku Katolicko-Społecznego. Akt ten uściślił, że zrzeszenie ma siedzibę w Przemyślu, a terenem jego działania jest diecezja przemyska. Majątek Związku tworzyły składki członkowskie oraz donacje na jego cel. Dziesiąta część składek była przekazywana do dyspozycji Komitetu Diecezjalnego, a resztę pożytkowano na potrzeby miejscowe. Członkiem organizacji mógł zostać każdy katolik, który chciał żyć według zasad wiary katolickiej i wartości narodowych, popierać działania Związku i składać roczny datek w wysokości nie mniejszej niż 24 halerze. Przywilejami członków było prawo do uczestnictwa w walnych zebraniach i czerpanie z łask duchownych przyznanych Związkowi przez Kościół.

Cel Związku był poczwórny: krzewienie i umacnianie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym, budowanie stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, obrona praw i interesów polskich oraz ściślejsze zjednocze-

---

niwie społecznej. Chodziło tu nie tylko o sporządzenie dokładnych wykazów statystycznych, ale przede wszystkim o zbadanie sytuacji w diecezji i poznanie warunków dla działalności przyszłego Związku Katolicko-Społecznego. Por. *Wezwanie WW. Rządców parafij, w których obrębie istnieją stowarzyszenia i zakłady katolickie do przedłożenia sprawozdań o stanie tychże stowarzyszeń i zakładów*, KDP, 1905, z. 2, s. 52; *Przynaglenie do składania sprawozdań o stanie stowarzyszeń, zakładów i dzieł na polu miłosierdzia chrześcijańskiego i pracy społecznej*, KDP, 1905, z. 9, s. 268.

<sup>20</sup> Tamże, s. 1-10.

nie katolików. Aby ten cel osiągnąć, założyciel wskazywał członkom organizacji liczne środki działania. Było to m.in.: budowanie kaplic i katecheza pozaszkolna, popieranie rekolekcji i misji ludowych, propagowanie abstynencji i walka z nałogami, właściwe przeżywanie dni świętych, wykorzenianie pojedynków i procesów poprzez zaprowadzenie sądów polubownych, krzewienie sprawiedliwości, miłości i zgody, popularyzacja wartościowych czasopism i książek, zakładanie i wspieranie czytelni, ochronek, szpitali i tanich kuchni, opieka nad sierotami i chorymi, troska o emigrantów, tworzenie i wspieranie bractw i stowarzyszeń oraz związków robotniczych, rolniczych i zawodowych, popieranie przemysłu lokalnego i krajowego, urządzanie wieców parafialnych, diecezjalnych i krajowych, a także popieranie wszystkich dzieł zgodnych z celami Związku.

Podstawowymi komórkami Związku Katolicko-Społecznego były Związki Parafialne lub filialne. Na ich czele stały Rady Parafialne składające się z 24 osób, choć liczbę tę można było modyfikować. Do Rad wybieranych na trzyletnie kadencje wchodził: miejscowy duszpasterz, przewodniczący bądź delegaci lokalnych stowarzyszeń religijnych oraz członkowie wybierani przez walne zebranie. Gremia te, spotykające się przynajmniej czterokrotnie w roku, wybierały spośród siebie większością głosów: przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika, a w miarę potrzeb także Wydział Ścisłejszy i osobne sekcje. Całym Związkiem zawiadywała Rada Diecezjalna zbierająca się co trzy lata i będąca walnym zebraniem członków. Tworzyli ją: delegat Ordynariatu Biskupiego, mężowie zaufania z okręgów dekanalnych i po dwóch delegatów z wszystkich Związków Parafialnych.

Najwyższy organ wykonawczy i administracyjny stanowił natomiast Komitet Diecezjalny z siedzibą w Przemyślu. W jego skład wchodził: delegat Ordynariatu, prezes mianowany na trzy lata przez biskupa przemyskiego oraz szesnastu członków wybieranych na trzy lata przez Radę Diecezjalną. Zakres działania Komitetu obejmował: prowadzenie stałego biura, pomoc w organizacji Związków Parafialnych oraz prowadzenie ich ewidencji i kontroli, przyjmowanie sprawozdań merytorycznych i finansowych Rad Parafialnych, mianowanie dekanalnych mężów zaufania, zwoływanie Rady Diecezjalnej, składanie rocznych sprawozdań ordynariuszowi przemyskiemu, organizowanie wieców parafialnych i diecezjalnych, wykonywanie uchwał Rady Diecezjalnej. Protektorem Związku Katolicko-Społecznego był biskup przemyski, a w czasie wakatu na tym stanowisku wikariusz kapitulny, zaś zastępcą protektora biskup pomocniczy<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> *Statut „Związku katolicko-społecznego” diecezji przemyskiej pod opieką Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, KDP, 1906, z. 1, s. 11-14.

Dla większej skuteczności i uniknięcia problemów w interpretacji *Listu pasterskiego* i statutu Związku bp Józef Sebastian Pelczar skierował też do kapłanów osobne orędzie. Zaznaczył w nim m.in.: „Jako <<stróżowie Syonu>>, mamy pilnować powierzonych nam dusz, a stąd nie tylko modlić się za nimi i pracować dla nich, ale także śledzić baczenie, jakie grożą im niebezpieczeństwa od złych prądów i jaki nieść im ratunek”. Jak już z tego wstępnego zdania łatwo wywnioskować, Związek Katolicko-Społeczny w swej istocie miał nie tylko być jeszcze jedną organizacją katolicką, ale także – a może nawet przede wszystkim – społeczną. W zamyśle bpa Józefa Sebastiana Pelczara Związek miał stanowić alternatywę dla laickich, często socjalistycznych organizacji robotniczych i zawodowych. Duszpasterze wezwani zostali więc nie tylko – co wydaje się naturalne – do popierania dzieł kościelnych, budowy kaplic i katechizowania, ale również do inicjowania i wspierania instytucji czysto ekonomicznych, społecznych i charytatywnych. We wspomnianym orędziu biskup przemyski dokładnie wyznaczył kapłanom procedurę zakładania Związków Parafialnych i tworzenia Rad Parafialnych. Wytyczył też pierwsze działania tych ciał i wskazał, jakich zagrożeń należy unikać. Nic zatem dziwnego, że swoje pouczenie zakończył słowami: „Od Was, Wielebni Bracia, zależeć będzie, jaki obrót weźmie ta sprawa. Jeżeli zabierzecie się do niej energicznie i mądrze, nie żałując trudu i grosza, powiedzie się z pewnością i niemałe pożytki przyniesie (...). Jeżeli przeciwnie nie przyłożycie ręki do tej organizacji, wymawiając się nadmiarem pracy, brakiem środków albo ciemnotą i niechęcią parafian, przyjdą wkrótce wrogowie i przeprowadzą swoją organizację, z którą potem walczyć będzie trudno”<sup>22</sup>. Kolejne, szczegółowe wskazania opublikowane zostały przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara w dniu 2 lipca 1906 r.<sup>23</sup>

Związek Katolicko-Społeczny nie pojawił się w próżni duszpasterskiej. W okresie staropolskim diecezje przemyska i krakowska chlubić się mogły dużą ilością zrzeszeń pobożnych, zwłaszcza rozmaitych bractw. Okres józefinizmu oznaczał kres tego typu organizacji. Na odrodzenie się konfraterni trzeba było czekać do drugiej połowy XIX stulecia. Wówczas to, w zmienionych warunkach politycznych i społeczno-gospodarczych, bractwa natrafiły na podatny grunt. Równoległe coraz większą popularnością cieszyły się liczne stowarzyszenia o charakterze religijnym, zarówno typowo dewocyjne, jak i charytatywne. Nowo powołany Związek miał za zadanie nie tylko

<sup>22</sup> *Orędzie do Wielebnego Duchowieństwa w sprawie Związku katolicko-społecznego i organizacji katolickiej*, KDP, 1906, z. 1, s. 15-21.

<sup>23</sup> *Wskazówki praktyczne co do zakładania, organizacji i działalności Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1906, z. 4, s. 191-196.

koordynować kościelną akcję społeczną, ale również stanowić źródło i odwołanie dla innych instytucji i stowarzyszeń katolickich<sup>24</sup>.

Wśród rozmaitych zespołów religijnych szczególną uwagę należy zwrócić na konfraternię poświęconą Królowej Korony Polskiej<sup>25</sup>. Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej zaprowadzone zostało w diecezji przemyskiej 17 października 1910 r. W tym to dniu ogłoszony został przez biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara *List pasterski o zaprowadzeniu Bractwa N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączeniu z niem Związku katolicko-społecznego*. Dokument ten przywołał m.in. ważne wydarzenia dla całego narodu polskiego, jakimi były śluby lwowskie króla Jana Kazimierza w roku 1656 oraz koronacja ikony jasnogórskiej w roku 1717. Pasterz diecezji rozciągnął działalność konfraterni istniejących we Lwowie i w Krakowie od roku 1890 na wszystkie parafie i ekspozytury diecezji przemyskiej<sup>26</sup>.

W dniu 10 stycznia 1911 r. biskup przemyski zaapelował do kapłanów o realizację zaleceń z wyżej wymienionego listu. Przypomniawszy, że wszyscy członkowie Bractwa i Związku powinni być wpisani do osobnej księgi brackiej, a każdemu z nich należało wręczyć egzemplarz statutu. Dokumenty te można było otrzymać gratis w kancelarii Konsystorza Biskupiego. Jednocześnie członkowie tych zrzeszeń zostali zachęcani do częstszego przystępowania do sakramentów świętych, zwłaszcza z okazji świąt maryjnych, uczestnictwa ze świecami w procesjach kościelnych oraz sprawiania chorągwi brackich<sup>27</sup>.

Kilka miesięcy później pasterz diecezji ponownie wezwał wszystkich rządców parafii i ekspozytur do zaprowadzenia na swoich placówkach Bractwa i Związku, jeśli jeszcze do tej pory tego nie uczynili. Wskazał, że najlepszym terminem na to jest maj, gdyż podczas tradycyjnych nabożeństw majowych można głosić nauki o cnotach Matki Bożej i Jej opiece nad narodem polskim. Przy tej okazji dusz-

<sup>24</sup> Por. *Akta Kongregacji Synodalnej*, w: *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemyślu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. łącz. itd. itd.*, Przemyśl 1908, s. 6, 32.

<sup>25</sup> Por. B. Taborski, *Śługa Boży Józef Sebastian Pelczar jako czciciel Najśw. P. Maryi*, w: *Biskup Pelczar. Materiały z sesji naukowej poświęconej życiu i działalności Sługi Bożego J. S. Pelczara*. Kraków, 21 III 1974, red. B. Przybyszewski, K. M. Kasperkiewicz, [b. m.] 1975, s. 124.

<sup>26</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski o zaprowadzeniu Bractwa N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączeniu z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1910, z. 10, z. 554-555.

<sup>27</sup> [Tenże], *Wezwanie ponowne do zaprowadzenia we wszystkich parafiach Bractwa N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej*, KDP, 1911, z. 1, s. 48-49.

pasterze zostali wezwani do złożenia szczegółowego sprawozdania z działalności Związku Katolicko-Społecznego oraz wytypowania trzech delegatów z każdego dekanatu (jednego duchownego i dwóch świeckich) na planowany Kongres Mariański<sup>28</sup>. Kolejne ponaglenie w tej sprawie miało miejsce w kwietniu 1912 roku<sup>29</sup>. W tym samym czasie kapłani diecezji przemyskiej zostali zachęcani do prenumeraty – osobistej bądź dla Rad Parafialnych i stowarzyszeń katolickich – zreformowanego czasopisma „Echo Katolickie”<sup>30</sup>.

Biskup przemyski połączył Bractwo ze Związkiem Katolicko-Społecznym. Dostrzegał on bowiem zbieżność zadań konfraterni i Związku. Intencją hierarchy było również to, by członkowie Związku zyskiwali odpusty brackie, a sam Związek ożywił swą działalność. Wszyscy członkowie Związku Katolicko-Społecznego stali się jednocześnie członkami Bractwa. Wyjątkiem byli tylko ci, którzy wyraźnie się temu sprzeciwili. Do innych powodów zaliczyć można: zabiegi o rozszerzenie czci Maryi – Królowej Korony Polskiej, pragnienie wzmoczenia modlitw o miłosierdzie Boże dla Polaków w przełomowym dla narodu okresie, obrona wiary przed działalnością masonerii i komunizmu oraz intencja roztoczenia opieki nad sierotami, ubogimi i inwalidami.

Od tego czasu mówiono wyraźnie o potrójnym zadaniu Bractwa. Zadaniem tym było uświęcenie członków, krzewienie czci do Maryi jako Królowej Korony Polskiej oraz działalność na rzecz religijnego, moralnego i ekonomicznego dobra społeczeństwa polskiego. Realizacji celu konfraterni służył szereg środków. Należały doń m.in. wspólne nabożeństwa i zebrania, wspieranie duszpasterzy, propagowanie dobrej literatury, tworzenie czytelni, ochronek, domów ubogich, tanich kuchni itp., roztaczanie opieki nad sierotami, biednymi i chorymi, popieranie katolickich związków i spółek robotników oraz organizowanie wykładów, pogadanek i uroczystych obchodów.

Święto patronalne konfraterni przypadało w pierwszą niedzielę maja. Bp Józef Sebastian Pelczar zachęcał, aby ten dzień przeżywać nie tylko szczególnie uroczyście w kościele, ale także poza świątynią. W tym dniu miały też odbywać się walne zebrania

<sup>28</sup> [Tenże], *Odezwa do WW. Rządców kościołów parafialnych i filialnych w sprawie założenia i organizacyi Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1911, z. 4, s. 220.

<sup>29</sup> *Wezwanie do zaprowadzenia, względnie do rozkrzewienia Bractwa N. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1912, z. 4, s. 149-150.

<sup>30</sup> *Wezwanie do prenumerowania zreformowanego <<Echa przemyskiego>>, jako organu akcji katolicko-społecznej w diecezji przemyskiej*, KDP, 1912, z. 4, s. 150-151.

członków Bractwa. Umocnieniu ich pobożności maryjnej miało służyć umieszczenie w jednym z ołtarzy każdej świątyni parafialnej i filialnej obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Zalecono również w miarę możliwości fundowanie chorągwi posiadającej z jednej strony wizerunek Czarnej Madonny, a z drugiej wyobrażenie Serca Jezusowego.

W poszczególnych parafiach Bractwu miała przewodniczyć 24-osobowa Rada Parafialna. Była ona wybierana na trzyletnią kadencję podczas walnego zebrania członków konfraterni. Pasterz diecezji dopuścił jednak możliwość konstituowania się rad mniejszych bądź większych liczebnie, zgodnie z miejscowymi potrzebami, nie mniejszych jednak niż 12-osobowe. Gremium to wybierało spomiedzy siebie przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika. Dopuszczone było również tworzenie wydziału ściślejszego i kilku sekcji. Posiedzenia rady miały odbywać się co miesiąc, a nie rzadziej niż raz w kwartale. Mógł je zwoływać opiekun duchowy lub przewodniczący. Podczas posiedzeń rady parafialnej mogły być poruszane czworakie tematy: czysto religijne, moralne, charytatywne, a także społeczne, oświatowe i ekonomiczne.

Bractwom ze wszystkich parafii przewodniczyła Rada Diecezjalna. Należeli do niej dziekani lub wicedziekani, członkowie Komitetu Diecezjalnego i delegaci wybierani przez Rady Parafialne na trzy lata. Organem wykonawczym był Komitet Diecezjalny. W jego skład wchodził: delegat Ordynariatu, prezes Bractwa i 30 członków, wybieranych na trzy lata przez Radę Diecezjalną. Rada Diecezjalna zbierała się co trzy lata. Wybierała swych przedstawicieli do nowego Komitetu, wysłuchiwała sprawozdania z działalności starego Komitetu i udzielała mu absolutorium, rozpatrywała sprawy dotyczące Bractwa i Związku. Komitet Diecezjalny obradował przynajmniej raz na rok, zaś jego tzw. Wydział Ściślejszy – raz na kwartał lub częściej. Wydział Ściślejszy realizował zadania zlecane przez Komitet. Bractwo i Związek reprezentował na zewnątrz prezes mianowany przez biskupa diecezjalnego.

Członkiem Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej mógł zostać każdy chrześcijanin wyznania katolickiego. Jego płeć, stan czy pozycja społeczna nie odgrywały żadnej roli. Aby zostać członkiem konfraterni, trzeba było zostać do niej przyjętym przez miejscowego duszpasterza i wpisać swoje nazwisko do księgi brackiej. Przy okazji wpisania się do Bractwa, w święto Królowej Korony Polskiej oraz w godzinę śmierci członkowie zyskiwali od-



pust zupełny, spełniając warunek zachowania łaski uświęcającej, spowiedzi i Komunii św. oraz modlitwy według intencji Kościoła<sup>31</sup>.

Na członku Bractwa ciążyło kilka powinności. Przede wszystkim zobowiązany był on żyć zgodnie z normami moralności chrześcijańskiej i – jeśli był rodzicem – pobożnie wychowywać swoje dzieci. Prócz tego obowiązkiem członków było rozwijać kult maryjny i codziennie odmawiać modlitwę *Pod Twoją obronę* lub inne modlitwy do Matki Bożej. Do obowiązków względem konfraterni należało popieranie zadań Bractwa i Związku oraz składanie na cele charytatywne ofiary pieniężnej, nie mniejszej niż 1 korona. Aby jednak względy materialne nie stanowiły przeszkody dla osób chętnych, od tej ostatniej powinności zwolnieni zostali ubodzy i zakonnice. Członkowie Bractwa uczestniczyli w specjalnych nabożeństwach, jakie kapłani urządzali w kościele parafialnym w pierwsze lub drugie niedziele miesiąca. Do uczestnictwa w nich wezwane było w szczególności również Stowarzyszenie Żywego Różańca. Listem z 17 października 1910 r. bp Józef Sebastian Pelczar mianował zelatorów i zelatorki Żywego Różańca zelatorami Bractwa. Wskazał jednocześnie, aby przynajmniej dwukrotnie w roku – z okazji świąt Matki Bożej Gromnicznej i Królowej Korony Polskiej – prowadzone były w kościołach zbiórki na tacę na potrzeby Bractwa<sup>32</sup>.

Zaznaczyć tu należy, że sprawa Bractwa i Związku została poruszona również podczas VIII Kongregacji Księży Dziekanów odbytej 20 sierpnia 1910 r. w pałacu biskupim w Przemyślu. Przede wszystkim pasterz diecezji zwrócił uwagę na potrzebę popularyzacji modlitwy różańcowej. Drogę do tego widział w połączeniu Żywego Różańca z Bractwem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Przypomnił równocześnie, że działalność Związku Katolicko-Społecznego nie powinna się zatrzymywać na zakładaniu i funkcjonowaniu Kółek Rolniczych i kas pożyczkowych. Zachęcił zwłaszcza do podejmowania dzieł dobroczynnych, zakładania ochronek i przytułków w miastach i wioskach, a także rozciągania opieki nad ubogimi<sup>33</sup>. Podobną myśl zawarł zresztą w wyjaśnieniu przywołanego wyżej listu o konfraterni maryjnej<sup>34</sup>.

W trakcie kolejnej kongregacji dziekańskiej, w dniu 19 kwietnia 1911 r., biskup przemyski zaznaczył m.in.: „(..) idzie o to, by

<sup>31</sup> *Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1911, z. 1, s. 49-53.

<sup>32</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski o zaprowadzeniu Bractwa N. Panny Maryi*, s. 555-557.

<sup>33</sup> P. Rawski, *Sprawozdanie z VIII Kongregacji XX. Dziekanów*, KDP, 1910, z. 10, s. 545.

<sup>34</sup> Por. *Wskazówki dla Rządców kościołów odnoszące się do Listu pasterskiego z 17 października 1910*, KDP, 1910, z. 10, s. 558.

parafian przejąć ideą potrzeby współdziałania z duchowieństwem także w sprawach duchownych poza kościołem jak n. p. w sprawie nauczania katechizmu dzieci zaniedbanych, w krzewieniu oświaty katolickiej, w wykorzenianiu występków jak pijaństwa i pieniactwa, w wykonywaniu wreszcie opieki nad ubogimi. Duszpasterz choćby nie wiem jak gorliwy, nie da sobie rady, musi szukać pomocników. Zyskuje się zaś lud dla tej myśli przez przysporzenie mu dobrobytu. Gdy się dobrobyt podnosi, to podnosi się i cywilizacja i stan moralności, bo nędza doradcą do złego. Duszpasterz, pracując nad dobrobytem ludu, pozyskuje sobie jego serce i pozyskuje go dla celów wyższych. To postulat, to sygnatura naszych czasów, jeśli my nie pójdziemy ze społeczeństwem, to społeczeństwo pójdzie bez nas i Kościół zostanie sam, jak się to stało z nauką i szkołą, które się wyemancypowały z pod wpływu Kościoła i ostatnie węzły, jakie je jeszcze łączą z Kościołem, gwałtem chcą zerwać trzeba tedy naprzód temu zapobiegać, trzeba się organizować, a wtedy nie potrzebujemy się obawiać, cokolwiekby przyjąć miało<sup>35</sup>.

Jeszcze w tym samym roku, dnia 26 października w Przemysłu, bp Józef Sebastian Pelczar skierował do dziekanów kolejne rozporządzenia w sprawie Związku Katolicko-Społecznego i Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Poleciał, aby w maju bądź październiku w każdej parafii wygłoszony został cykl kazań o celu i zadaniach konfraterni. Miało to na celu ożywienie tych zrzeszeń, a w parafiach, gdzie nie istniały, stworzenie dogodnych warunków do ich założenia. Postanowił również utworzyć Sekretariat Diecezjalny Związku Katolicko-Społecznego i założyć jego urzędowy organ – „Echo Katolickie” o charakterze czasopisma społecznego. Na dziekanach spoczęło z kolei zaprowadzenie w dekanatach organizacji dekanalnej. W skład komitetów rejowych wejść mieli: dziekan, wicedziekan, kilku kapłanów i kilka osób świeckich. Ciała te miały za zadanie urzeczywistnianie celów Związku w dekanatach, a przede wszystkim podniesienie życia religijno-moralnego i ekonomicznego. Jako zalecane środki biskup przemyski wskazał: katechizowanie poza szkołą i kościołem, budowanie kaplic, szerzenie oświaty, inicjowanie instytucji i dzieł miłosierdzia, a także zakładanie Kółek Rolniczych i kas systemu Raiffeisena. To wszystko miało stanowić realizację hasła papieża Leona XIII: „Iść w lud!”<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> *Sprawozdanie z IX Kongregacji xx. Dziekanów*, KDP, 1911, z. 5, s. 243.

<sup>36</sup> *Sprawozdanie z X Kongregacji XX. Dziekanów*, KDP, 1911, z. 10-11, s. 602-603.

## II. DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU KATOLICKO-SPOŁECZNEGO W DEKANACIE GŁOGOWSKIM

Po nakreśleniu genezy, struktury i zamierzeń Związku Katolicko-Społecznego oraz połączonego z nim później Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, zbadać należy, jak zrzeszenia te funkcjonowały w warunkach konkretnego dekanatu, dość zresztą oddalonego od stolicy diecezji, a więc i mniej podatnego na zalecenia kościelnej władzy zwierzchniej. Przedmiotem zainteresowania są w pierwszym rzędzie lokalne warunki i czas powstania Związku i Bractwa w poszczególnych placówkach duszpasterskich, ich liczebność, a także organizacja. Następnie zatrzymać się należy przy działalności konfraterni i Związku, przy czym wyróżnić tu można cztery płaszczyzny: społeczną, kulturalno-oświatową, charytatywną i dewocyjną.

### 1. Organizacja Związku Katolicko-Społecznego w dekanacie głogowskim

Niestety, dość szczegółowe w innych kwestiach schematyzmy diecezjalne z początku XX stulecia milczą na temat Związku Katolicko-Społecznego. Informacji na temat czasu jego założenia, organizacji i ilości członków w poszczególnych parafiach dekanatu głogowskiego dostarczają natomiast sprawozdania opublikowane na łamach „Kroniki Diecezji Przemyskiej” w latach 1911 i 1914. Jak wynika z tego źródła, pierwszy oddział Związku na tym terenie zawiązано w dniu 20 maja 1906 r. w Sędziszowie. Tydzień później to samo miało miejsce w Trzcianie<sup>37</sup>. Cztery miesiące później, 30 września 1906 r. Związek zaistniał w Przewrotnem<sup>38</sup> i w Spiach, a po tygodniu w Raniżowie. W Majdanie Kolbuszowskim powołano go w dniu 27 stycznia następnego roku. Brak informacji na temat daty założenia Związku w Głogowie i Świlczy. W przypadku Dzikowca wiadomo tylko, że stało się to w roku 1907.

Zatrzymać należy się przy składzie władz Związku na samym początku. W Majdanie przewodniczącym Rady Parafialnej został proboszcz ks. Tomasz Mach, a jego zastępcą lekarz Antoni Miczulski. W Przewrotnem przewodniczącym wybrano proboszcza ks. Czesława Brodę, a jego zastępcą Franciszka Politalskiego. Ustalono jednocześnie, że zebrania Rady odbywać się będą raz w miesiącu.

<sup>37</sup> Inne źródło podaje datę 8 września 1906 r.

<sup>38</sup> Inne, choć mniej wiarygodne źródła, jako daty założenia Związku Katolicko-Społecznego w Przewrotnem podają dzień 23 września 1906 r. oraz rok 1907.

W Raniżowie Związkiem kierował proboszcz ks. Wincenty Dąbrowski, mając do pomocy Jana Sondeja. W Sędziszowie stanowisko przewodniczącego Rady Parafialnej przypadło proboszczowi ks. Pawłowi Sapeckiemu, a zastępcy administratorowi miejscowych dóbr Gustawowi Gawockiemu. W Świlczy dla odmiany przewodniczącym został kierownik szkoły Franciszek Synowiec. Podobnie było w Trzcianie, gdzie Związkowi przewodził gospodarz Franciszek Nawrocki, a jego zastępcą był Marcin Baran z Dąbrowy. W ciągu półrocznego okresu miały tam miejsce dwa zebrania Rady Parafialnej. W Spiach przewodniczącym obrano ekspozyta ks. Józefa Grzywę, któremu przydano do pomocy kierownika szkoły w Wilczej Woli Jana Raka.

Znane są szcątkowe wiadomości na temat struktury Związku Katolicko-Społecznego. Największa, gdyż aż 29-osobowa, była Rada Parafialna w Trzcianie. W Dzikowcu liczyła ona 24 członków. Podobnie było w Głogowie, Raniżowie i Świlczy. Znacznie mniejszą Radę obrano w Majdanie Kolbuszowskim. Wchodziło do niej tylko 10 członków. W Głogowie posiedzenia Rady Parafialnej odbywały się co miesiąc. Tak samo było w Majdanie Kolbuszowskim, gdzie stałym terminem były trzecie niedziele miesiąca. W parafii trzciańskiej do końca 1908 roku przeprowadzono łącznie 14 narad, a w latach 1909 i 1910 po 8. W Dzikowcu działo się to trzy lub cztery razy w roku, a w Raniżowie dwa razy w roku. W Sędziszowie w pięcioletniu 1906-1911 zwołano łącznie 25 zebrań. W późniejszym czasie odbywały się one regularnie każdego miesiąca. W Świlczy w analogicznym okresie zorganizowano tylko dwie takie narady. Nie jest wiadoma liczebność Rad Parafialnych w Przewrotnem, Sędziszowie i Spiach, a także częstotliwość ich zebrań w Spiach i Przewrotnem. W tej ostatniej parafii znany jest natomiast skład władz Związku w roku 1911. Zadania przewodniczącego powierzono tam Franciszkowi Politalskiemu, a jego zastępcy ks. Janowi Brodzie. Sekretarzem był Antoni Dziubek, a skarbnikiem Jan Pokrywka. Skład prezydium podobnej Rady Parafialnej w Raniżowie w roku 1914 przedstawiał się następująco: przewodniczący – proboszcz ks. Wincenty Dąbrowski, sekretarz – nauczyciel Tadeusz Gorecki, skarbnik – organista Władysław Pękalski. W tym samym czasie Związkiem w Sędziszowie kierował proboszcz ks. Paweł Sapecki, a jego zastępcą był kierownik miejscowej szkoły Jan Młynarski. Przewodniczącym w Spiach był z kolei miejscowy ekspozyt ks. Józef Grzywa, a w Trzcianie Wojciech Piątek wskazany na to stanowisko przez nieżyjącego już wówczas proboszcza ks. Józefa Juszczyka.

Warto zatrzymać się również nad ilością członków Związku i Bractwa. Materiału do analizy dostarczają relacje z lat 1907, 1911 i 1914. Na początku 1907 roku najwięcej członków liczył oddział Związku w Raniżowie, gdyż aż 366. Niewiele mniej, bowiem 319,

było ich w Sędziszowie. O połowę mniej liczne, 159-osobowe było zrzeszenie w Spiach. Nieco szczuplejszy był Związek w Majdanie skupiający 105 członków. Najmniejsze oddziały znajdowały się w Świlczy (63-osobowy) i Trzcianie (60-osobowy). Nie wiadomo, ile osób należało do Związku w Przewrotnem. Do tego czasu Związek nie został wprowadzony w Głogowie i Dzikowcu. W roku 1911 zdecydowanie najliczniejsze były te zrzeszenia w Ranizowie, gdzie skupiały około 670 wiernych. Rozwinięte były też w Głogowie, bo należało do nich 500 osób. W Sędziszowie zapisało się do nich 206 osób (158 mężczyzn i 48 kobiet). W Trzcianie do Związku i konfraterni maryjnej zgłosiło akces 153 osoby, a w Majdanie Kolbuszowskim 112 osób. Zdecydowanie zbyt ogólnie i optymistycznie brzmiały na tym tle sprawozdania z Przewrotnego i Świlczy. W pierwszym przypadku zaznaczono: „Do Związku należy cała parafia, bo wszyscy młodzi i starzy, o ile czas i pora stosowna pozwoli, biorą chętny udział i radę parafialną we wszystkim wspierają”, a w drugim: „Przystąpiła doń cała parafia a zapisało się 320 osób”. Mało wiarygodne wydaje się też świadectwo ze Spiów: „Bractwo ze Związkiem liczy przeszło 1800 członków, którzy biorą czynny udział w staraniach około rozwoju parafii pod względem religijno narodowym”. Nie wiadomo z kolei, jak bardzo rozwinęły się Związek i Bractwo w Dzikowcu. Jedynym śladem jest informacja, że do konfraterni dołączono 120 róż Żywego Różańca, czyli 1.800 osób. Wedle sprawozdania z roku 1914 ilość członków Związku w Spiach określano na 1.830 osób. W tym samym czasie ranizowski oddział tej organizacji skupiał już 867 wiernych.

W niektórych przypadkach znane są szczegóły zaprowadzenia Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej oraz połączenia go ze Związkiem Katolicko-Społecznym. Dla przykładu w Świlczy konfraternia została założona podczas misji ludowych zorganizowanych w tej parafii w dniach 1-9 kwietnia 1911 r. W Spiach Bractwo erygowano i połączono ze Związkiem w dniu 13 listopada 1910 r. Jednocześnie dokonane zostały wybory nowej Rady Parafialnej na trzyletnią kadencję i dostosowano pracę organizacji do statutu brackiego. Wiadomo ponadto, że w niektórych przypadkach – jak przykładowo w Dzikowcu – Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej łączono z innymi konfraterniami i stowarzyszeniami religijnymi.

Warto zaznaczyć, że w kilku przypadkach w oddziałach Związku utworzono sekcje tematyczne. Przykładowo w Spiach w roku 1911 powołano sekcję charytatywną, a w Sędziszowie komisję: oświatową, rolniczą i ekonomiczną. W Trzcianie zaś powołano osobną sekcję, której zadania ujęto w interesujący sposób: „Sekcja z 6 członków czuwa nad obyczajnością parafii”. Inna sekcja w tej parafii, skupiająca tylko kobiety, troszczyła się o czystość kościoła. Co cie-

kawe, w tym samym oddziale dwóm członkom Związku poruczono zadania typowo dyscyplinarne. Ta wyłączona komórka pilnowała „porządku i zachowania się młodzieży podczas nabożeństwa parafialnego”.

Nie można zapominać, że Związek i Bractwo działały w rzeczywistości doczesnej, nie mogły więc całkowicie alienować się od spraw ekonomicznych. Ich działalność w dużej mierze zależała m.in. od posiadanych środków finansowych. Z roku 1907 pochodzi tylko jedno świadectwo dotyczące Przewrotnego, a wskazujące stan kasy Związku w tej parafii na 19 koron 20 halerzy. Więcej informacji pochodzi z roku 1911. I tak w Raniżowie Bractwo posiadało własny kapitał w wysokości 111 koron. W Sędziszowie członkowie Związku składali rocznie składkę w wysokości 24 halerzy. W roku 1911 w kasie związkowej znajdowało się 104 korony 37 halerzy, nie licząc rozmaitych wydatków na cele statutowe. W Trzcianie z kolei „Fundusz związku po opędzeniu niezbędnych potrzeb z końcem roku 1910 wynosił 71 koron 72 hal.” W Majdanie Bractwo posiadało znikome fundusze. W sprawozdaniu z tej parafii zaznaczono zarazem, że „wkładki od Związku odstręczają”. Bywały i takie przypadki, że Związek i konfraternia nie posiadały żadnych funduszy. Sytuacja taka wystąpiła m.in. w 1911 roku w Głogowie i Świlczy. Znamienna jest też relacja z roku 1914 z Przewrotnego: „Działalność [Związku] wskutek braku funduszy nie jest taką wydatną jakby być mogła – mimo to robi się co można w danych warunkach”. W pozostałych parafiach nie odnotowano żadnych informacji w tej kwestii<sup>39</sup>. Inne zagadnienia związane z gromadzeniem i wydawaniem środków pieniężnych na konkretne zadania poruszone zostaną poniżej.

W nawiązaniu do zaleceń synodu diecezjalnego z roku 1908 bp Józef Sebastian Pelczar mianował dla każdego dekanatu po dwóch lub trzech instruktorów Związku Katolicko-Społecznego. Ich celem było, współpracując z dziekanami i rządcami parafii oraz ekspozytur, dbanie o rozwój tej organizacji. W dekanacie głogowskim obowiązki instruktorów powierzono ks. Tomaszowi Machowi i ks. Wincentemu Dąbrowskiemu. Do poruczonych im zadań należało: zakładanie bądź ożywianie Związku w poszczególnych placówkach duszpasterskich, aktywna praca w opracowywaniu programów działania Związku

<sup>39</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego w parafiach diecezji przemyskiej za rok 1906*, KDP, 1907, z. 3, s. 107-108; *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N. M. P. Król. Kor. Pol. w diecezji przemyskiej*, KDP, 1911, z. 7-8, s. 362-364, 452-453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej w diecezji przemyskiej za czas od sierpnia r. 1911, tj. od „Kongresu Maryjańskiego”, urządzonego w Przemyślu, do czerwca r. 1914*, KDP, 1914, z. 6, s. 265-269.

na kolejne lata, uczestnictwo w posiedzeniach Rad Parafialnych i walnych zebraniach członków Związku, sporządzanie dokładnych sprawozdań ze swojej pracy co trzy lata. Oprócz tego księża instruktorzy mieli pomagać innym duszpasterzom w organizowaniu misji ludowych i rekolekcji, zakładaniu bractw, organizacji katechizacji, budowaniu kaplic i kościołów oraz dbaniu o moralność wiernych<sup>40</sup>.

Poruszyć tu należy jeszcze jedną kwestię, a mianowicie II Kongresu Mariańskiego połączonego z wiecem stowarzyszeń katolickich, który odbył się w Przemyślu w dniach 26-28 sierpnia 1911 r. W ostatnim dniu tych obrad na wniosek zgłoszony przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara ukonstytuowała się na trzyletnią kadencję Rada Diecezjalna Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i połączonego z nim Związku Katolicko-Społecznego. Stanowiło ją 31 osób wybranych przez aklamację. W gronie tym znalazł się m.in. Wojciech Piątek, włościanin z Trzciany. Fakt ten najdobitniej świadczy, że Związek na terenie parafii trzciańskiej, a szerzej patrząc – w dekanacie głogowskim, był organizacją aktywną i posiadającą szeroki zasięg oddziaływania<sup>41</sup>. Nawiasem mówiąc, wspomniany Wojciech Piątek był dość aktywny w Radzie Diecezjalnej. Przykładowo nie wahał się zabrać głosu w dyskusji podczas posiedzenia tego gremium w dniu 10 kwietnia 1912 r. Postulował on wówczas uregulowanie sprawy podziału terytorialnego niektórych parafii. Złożył również wniosek, aby w zachodniej części diecezji kapłani celebrowali nabożeństwa w już istniejących, a niekiedy zaniedbanych i opuszczonych kaplicach<sup>42</sup>.

Dla poznania warunków, które pozwalały na założenie i rozwój Związku Katolicko-Społecznego w poszczególnych parafiach dekanatu głogowskiego, warto poznać ilość i rodzaj istniejących tam pobożnych zrzeszeń. Według schematyzmu diecezjalnego w każdej z tych placówek duszpasterskich zaznaczyła się obecność kilku bractw i stowarzyszeń. Najmniej, gdyż tylko pięć, odnotowano ich w ekspozyturze w Spiach i parafii w Trzcianie. Po sześć działało w Dzikowcu, Majdanie, Sędziszowie i Świlczy, natomiast po siedem w Głogowie, Przewrotnem i Raniżowie. Jak zatem wynika, nie zawsze zaludnienie i wielkość parafii rzutowały bezpośrednio na tę formę aktywności laikatu.

<sup>40</sup> *Instrukcja dla XX. Instruktorów Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1909, z. 4, s. 209.

<sup>41</sup> *Księga pamiątkowa drugiego kongresu mariańskiego polskiego i zarazem wiecu katolickich stowarzyszeń polskich, odbytego w Przemyślu w dniach 26, 27, 28 sierpnia 1911 r.*, Przemyśl 1912, s. 247.

<sup>42</sup> *Protokół z posiedzenia Rady diecezjalnej Bractwa Królowej Korony Polskiej i połączonego z nim Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1912, z. 5, s. 181.

Organizacje brackie były rozmaite. Na terenie dekanatu działalność prowadziło łącznie dwadzieścia dziewięć konfraterni. W każdej parafii istniało Bractwo Wstrzemięźliwości propagujące trzeźwość wśród osób dorosłych. Dość popularne było także Bractwo Przenajświętszego Sakramentu odnotowane w siedmiu przypadkach. Sześć razy w dekanacie wystąpiło Bractwo Świętej Rodziny. Tylko w trzech placówkach napotkać można było Bractwo Różańcowe i Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Najrzadsza była konfraternia poświęcona Matce Bożej Pocieszenia, która zaistniała jedynie w Trzcianie. W tym samym czasie w dekanacie głogowskim działały trzy stowarzyszenia kościelne: Apostolstwo Serca Jezusowego, Żywy Różaniec i Stowarzyszenie Świętych Aniołów Stróżów popularyzujące idee abstynencji wśród dzieci i młodzieży. Pierwsze z nich założono wszędzie prócz Trzciany, a drugie wszędzie prócz Sędziszowa. W każdej placówce odnotowano obecność Stowarzyszenia Świętych Aniołów Stróżów. Dodać tu należy, że w jednym przypadku swoją formację duchową prowadzili tercjarze. Byli to członkowie Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego założonego w Majdanie<sup>43</sup>. Ilość i rodzaj bractw istniejących w poszczególnych parafiach dekanatu głogowskiego w roku 1911 ukazuje przedstawiona poniżej tabela.

Parafia / ekspozytura	III Zakon św. Franciszka	Bractwa					Stowarzyszenia			
		Przenajświętszego Sakramentu	Różańcowe	Królowej Korony Polskiej	Matki Bożej Pocieszenia	Świętej Rodziny	Wstrzemięźliwości	Apostolstwo Serca Jezusowego	Świętych Aniołów Stróżów	Żywy Różaniec
Dzikowiec		X	X				X	X	X	X
Głogów		X	X			X	X	X	X	X
Majdan	X					X	X	X	X	X
Przewrotne		X		X		X	X	X	X	X
Raniżów		X		X		X	X	X	X	X
Sędziszów		X	X			X	X	X	X	
Spie				X			X	X	X	X
Świlcza		X				X	X	X	X	X
Trzciana		X			X		X		X	X
Dekanat	1	7	3	3	1	6	9	8	9	8

Z analizy powyższego zestawienia wynika, że najpopular-

<sup>43</sup> Schematismus 1912, s. 107-114; B. Bąk, s. 75-76, 78-82; K. Geryn, s. 56-57; W. Mroczka, s. 150-151.



niejsze były zrzeszenia o charakterze społecznym. Były to: Bractwo Wstrzeźliwości i Stowarzyszenie Świętych Aniołów Stróżów. Istniały one w każdej parafii, a swoim zasięgiem społecznym obejmowały wszystkich parafian, od dzieci zaczynając, aż po najstarszych członków parafii. Upowszechniały one wartości trzeźwościowe, kształtując zdrowe i wolne od nałogów oblicze społeczeństwa polskiego. Zawrócić też trzeba uwagę na związki o charakterze maryjnym. Na terenie całego wikariatu rejonowego wystąpiły one aż w piętnastu przypadkach, reprezentując jedno stowarzyszenie i trzy organizacje brackie. Nie sposób tu pominąć faktu, że w zdecydowanej większości popularyzowały one wśród wiernych modlitwę różańcową. Żywy Różaniec o bardzo sformalizowanym charakterze zaznaczył się aż w ośmiu placówkach duszpasterskich, a Bractwo Różańcowe w trzech. Nie było w dekanacie parafii i ekspozytury bez zrzeszenia różańcowego. Co więcej, dwukrotnie – w Dzikowcu i Głogowie – współistniały obok siebie w jednej parafii oba te zespoły religijne.

Według schematyzmu diecezjalnego, już w roku 1911 Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej zostało założone w Przewrotnem, Raniżowie i Spiach. Interesujące jest, że były to zarazem jedyne placówki na terenie dekanatu, w których ta konfraternia zaistniała. Takie informacje podał m.in. schematyzm z roku 1914. Sytuacja ta nie zmieniła się przez najbliższe trzy lata<sup>44</sup>. Jak zatem łatwo przypuszczać, nie był to zbyt pomyślny grunt dla zainicjowania działalności promowanej przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara.

## **2. Działalność Związku Katolicko-Społecznego w dekanacie głogowskim**

Z analizy sprawozdań z działalności Związku i Bractwa można wysnuć wniosek, że większość czasu, sił i środków finansowych przeznaczano na działalność ściśle ekonomiczną i społeczną. Wiązało się to z zakładaniem kas pożyczkowych, Kółek Rolniczych, stowarzyszeń rzemieślniczych, czytelni, ochronek i straży pożarnych. W rzeczywistości nie brakło tu także pierwiastka religijnego i dobroczynnego<sup>45</sup>. Zapewne wszędzie organizacje te traktowano jak w Przewrotnem: „Celem Związku w tej parafii jest przede wszystkim ożywienie i utrzymanie ducha religijnego w parafii” lub Sędziszowie: „Związek katolicko-społeczny w zasadzie istnieje jako źródło, z któ-

<sup>44</sup> *Schematismus 1912*, s. 110-111, 114; *Schematismus 1914*, Premisliae 1913, s. 91-93; *Schematismus 1917*, Premisliae 1916, s. 83-85.

<sup>45</sup> Por. J. Ataman, *Prace duszpasterskie bpa Pelczara*, w: *Biskup Pelczar*, s. 80.

regu różne katolickiego ducha rozchodzą się żywności, sam Związek składa się z mężczyzn i niewiast na podobieństwo róż różańca”. Znamienne jest również świadectwo: „z całym uznaniem trzeba podnieść zapał, zrozumienie rzeczy i pracę, jakie Związek społeczno-katol. w Trzcianie czyto jako całość czyto jako poszczególne gałęzie tegoż spełniają. Życzyłoby tylko należało, by dalej temi drogami kroczył, a zło, które w różnych postaciach zakrada się dziś do wsi, nie znalazłoby podatnego gruntu w sercach parafian Trzciany”<sup>46</sup>.

#### a) działalność ekonomiczna

Nie najważniejszą, choć zapewne najbardziej dostrzegalną sferą działalności Związku Katolicko-Społecznego była wszelka działalność na polu gospodarczym. Wspomnieć można, iż do roku 1911 na terenie całej diecezji przemyskiej pod egidą Związku założono 99 kółek rolniczych, 99 kas pożyczkowych oraz 52 oddziały straży pożarnej. W następnych latach organizacja skupiła około 150.000 osób, a zasięg jej oddziaływania objął ponad 300 parafii<sup>47</sup>. Pamiętać tu wszakże trzeba, że początek XX wieku był czasem, w którym wykształcały się i rozwijały liczne instytucje o charakterze czysto ekonomicznym. Ludzie Kościoła – zarówno duszpasterze, jak i katolicy świeccy – nie mogli pozostawać obojętni na ten proces. Co więcej, jako jednostki szczególnie aktywne w swoich środowiskach to właśnie oni w wielu przypadkach inicjowali te zmiany. Można też bez kozery sądzić, że podobną działalność rozwijałoby nawet poza strukturami Związku Katolicko-Społecznego<sup>48</sup>.

<sup>46</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 452; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266, 269.

<sup>47</sup> A. K. Banach, *Problematyka społeczna w Listach Pasterskich biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar*, s. 372.

<sup>48</sup> Aktywności kapłanów nie należy się dziwić. Należeli oni do pewnej elity umysłowej tamtych czasów. Na sercu leżała im dola wiernych. Pragnęli ich podźwignięcia – moralnego, lecz również materialnego. Stąd kapłani zajmują poczesne miejsce m.in. w dziejach spółdzielczości. Oni to często albo sami inicjowali zakładanie spółdzielni, albo z powodzeniem budzili do nich zaufanie miejscowej ludności. W Tyczynie pierwszą Kasę Pożyczkową założył ks. Wincenty Cybulski, a Kasę Stefczyka współorganizował ks. Wojciech Owoc. Ten ostatni poddał również myśl utworzenia Kółka Rolniczego. Przełożonymi Kasy Stefczyka w tym mieście byli zaś m.in. ks. Rajmund Knendich i ks. Leopold Olcynghier. W Leżajsku w działalność Spółki Oszczędności i Pożyczek włączyli się aktywnie ks. Michał Żukliński, ks. Józef Mytkowicz, ks. Bronisław Wojaczyński, ks. Józef Kopyściański i ks. Roman Piekościanański. W skład pierwszego Zarządu spółki kolbuszowskiej weszli m.in. ks. Józef Gajka i ks. Henryk Weryński. Pierwszym przełożonym Zarządu Kasy Stefczyka w Sokolowie został miejscowy katecheta ks. Leopold Augustyn, a przewodniczącym Rady

Jak szczególnie postrzegano w ówczesnym społeczeństwie kwestie gospodarcze najlepiej świadczy fakt, że przykładowo w Sędziszowie w łonie Związku wykształciły się do 1911 roku osobne komisje: rolnicza i ekonomiczna. Pierwsza z nich popularyzowała nowe techniki uprawy roślin i hodowli zwierząt oraz sprowadzała nasiona zbóż, koniczyny i roślin pastewnych. Druga realizowała jeszcze szersze zadania. Przez pierwsze lata działalności Związku sprowadziła do parafii około 60 ton nawozów o łącznej wartości 2.720 koron. Zajęła się też przywiezieniem dla członków Związku 63 wagonów węgla kamiennego, których wartość szacowano na 10.250 koron. Przyznano wówczas: „Zaopatruje więc Związek swoich członków w tani a dobry węgiel i przychodzi w ten sposób z pomocą materialną, bo na każdym cetnarze zyskują członkowie 40-50 h. wobec cen u miejscowych handlarzy żydów”. Sprawozdanie z roku 1914 zdradziło, że w następnych latach działalność ta była kontynuowana. Rocznie sprowadzano wówczas: dwa wagony koniczyny, cztery wagony nawozów sztucznych i 54 wagony węgla opałowego<sup>49</sup>.

Niekiedy ta działalność stanowiła ważny element wsparcia świadczonego rolnikom w okresach nieurodzaju. Była to zresztą odpowiedź na wezwanie Ordynariatu Biskupiego w Przemyślu do wszystkich rządców parafii, aby przy pomocy Związku Katolicko-Społecznego postarali się o żywność, względnie pracę dla osób i rodzin dotkniętych niedostatkiem i zagrożonych ubóstwem<sup>50</sup>. Wspomnieć można, że w roku 1913 Związek sprowadził i rozprzedał wśród mieszkańców Świlczy 150 cetnarów zboża ozimego do zasiewu. Było to bardzo ważna pomoc z uwagi na klęskę długotrwałych ślot, które w konsekwencji doprowadziły do zniszczenia plonów rolnych. Dodatkowo wiosną następnego roku sprowadzono 200 cetnarów zboża jarego i 1.200 cetnarów ziemniaków do sadzenia<sup>51</sup>.

Jednymi z najbardziej hołubionych przez Związek Katolicko-Społeczny instytucji gospodarczych były kasy systemu Raiffeisena<sup>52</sup>. Warto tu podkreślić, że w swej istocie nie były to banki w dosłownym, współczesnym tego rozumieniu. Posiadały one mocny rys samopomocowy oraz charytatywny. Świadczyć o tym może relacja z roku 1914: „Spółka oszcz. i pożyczek we Świlczy ratowała

---

Nadzorczej proboszcz ks. Franciszek Stankiewicz. Por. B. Walicki, *Dzieje Banku Spółdzielczego w Sokołowie Małopolskim 1905-2005*, Sokołów Małopolski 2005, s. 37, 44-46.

<sup>49</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 363-364; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 267.

<sup>50</sup> Por. *Wezwanie do ratowania ludzi głodem zagrożonych*, KDP, 1914, z. 3-4, s. 153.

<sup>51</sup> *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 268.

<sup>52</sup> S. Krzywiński, s. 258.

skutecznie potrzebujących kredytu”. Podobnie odnotowano w Przewrotnem: „W parafii znajduje się Kasa Raiffeisena dla wszystkich gmin należycie prowadzona i dobrze rozwijająca się, która bardzo się przyczynia do podniesienia ekonomicznego biedniejszych parafian”. W roku 1908 taka kasa powstała w Spiach i Majdanie Kolbuszowskim, a dwa lata później w Dzikowcu. Sprawozdanie przesłane w roku 1914 z Majdanu zdradzało, że od samego początku spółka oszczędnościowo-pożyczkową kierował Zarząd pod kierunkiem miejscowego proboszcza, a nadto: „Spółka rozwija się znowu z roku na rok coraz bardziej i oddaje parafianom wielkie usługi i dźwiga ich tak materialnie, jak i moralnie”. Taka sama spółdzielnia, afiliowana do Związku Krajowego Kas Oszczędności i Pożyczek, założona została w Raniszowie, a później także w Sędziszowie. Kasy ten rozwijały się pomyślnie, jak dzikowska, która skupiała 289 osób. Składki tej spółdzielni w roku 1913 wyniosły 192.000 koron, obrót 450.000 koron, a udzielone pożyczki 140.000 koron<sup>53</sup>.

Za przyczyną bpa Józefa Sebastiana Pelczara Związek Katolicko-Społeczny patronował też powstawaniu Kółek Rolniczych<sup>54</sup>. Instytucję taką założono w 1908 roku w Spiach, w roku 1910 w Gwoźdźcu i Rusinowej Woli. Zajmowały się one przede wszystkim sprowadzaniem sztucznych nawozów, szlachetnych gatunków nasion i szczepów drzew owocowych. Prócz tego dokładały one „starania około polepszenia uprawy ról”. Przed 1911 rokiem powstało Kółko w Raniszowie. W kolejnych latach dołączyły do nich Kółka w Dzikowcu, Lipnicy i Sędziszowie. Z zachowanych źródeł wiadomo, iż do pierwszego z nich należało 40 członków, a do drugiego – 50. Z inicjatywy Związku w roku 1913 założono Kółko Rolnicze w Majdanie Kolbuszowskim. Na ten cel miejscowy proboszcz przekazał swój dom. Kapłan ten był przewodniczącym tej instytucji, a jeden z wikariuszów – sekretarzem. W roku 1914 Kółko to „przeprowadziło akcję zapomogową, sprowadzając zboże do siewu i żywność dla ludności dotkniętej zeszłoroczną klęską, a mianowicie sprowadzono: 4 wagony owsa, 3 wagony ziemniaków, 1 wagon jęczmienia, 2 i pół wagona ryżu i 15 q żyta”. W parafii przewrotnieńskiej Kółko Rolnicze

<sup>53</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-363; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265-268.

<sup>54</sup> O Kółkach Rolniczych mówił już przemyski synod diecezjalny z roku 1902. Por. *Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis*, w: *Acta et Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis quam A. D. 1902 Diebus 19, 20, 21, 22 Mensis Augusti habuit Josephus Sebastianus Pelczar Episcopus Premisliensis Latinorum, Suae Sanctitatis Leonis PP. XIII Praelatus Domesticus, Doctor S. Theologiae et SS. Canonum, Eques c. r. Ordinis Coronae Ferreae etc. etc.*, Premisliae MCMIII, p. 563, s. 300, p. 577, s. 306-307; S. Krzywiński, s. 257-258.

założono w dniu 20 kwietnia 1913 r. w Pogwizdowie. Do roku 1914 powstały też dwa Kółka Rolnicze w parafii głogowskiej: w Stykowie i Zabajce, jak również kolejne w Trzcianie<sup>55</sup>.

Kolejnymi instytucjami gospodarczymi były inne spółdzielnie rolnicze i przemysłowe<sup>56</sup>. Dotyczyło to m.in. Spółki Mleczarskiej, której założenie zainicjowano w Świlczy i Związku Kwaciarskiego w Trzcianie. W Głogowie Związek patronował nie tylko nowo powstałej mleczarni, ale i piekarni. W Sędziszowie założono natomiast guzikarnię, w której zatrudnienie znalazły miejscowe dziewczęta. Zajmowały się one wyrobem guzików płóciennych i nicianych. Pierwszy okres tego zakładu przyniósł produkt w wysokości ponad 12.000 guzików, które sprzedano za pośrednictwem Ligi Przemysłowej. Inną inicjatywą w tej parafii był zamiar założenia składnicy towarów. Jak zaznaczono: „Na ten cel mamy z deklarowanych udziałów 20000 kor., gotówki już wpłynęło 11000 K. Mimo trudności mamy w Bogu nadzieję, że i to dzieło przyprowadzimy do skutku”<sup>57</sup>.

Związek Katolicko-Społeczny popierał także sklepy katolickie, które miały być przeciwwagą dla handlu żydowskiego<sup>58</sup>. Do roku 1911 pod egidą Związku dwa takie sklepy chrześcijańskie powstały w Dzikowcu. W Pogwizdowie sklep katolicki funkcjonował od roku 1913 przy Kółku Rolniczym. Wystawiono mu bardzo chlubną ocenę: „przy obrotności przełożonego, należytem zrozumieniu celów, świetnie się rozwija i budzi z ospałości ludność, która poznaje powoli, że nie tylko w Żydach, ale i u nich samych znajduje się zdolność do handlu”. Podobna sytuacja zarysowała się w Trzcianie<sup>59</sup>.

Ponadto członkowie Związku popularyzowali stowarzyszenia rzemieślnicze, próbując podnieść lokalne rzemiosło i tym samym wpłynąć pozytywnie na byt pracowników i ich rodzin<sup>60</sup>. Dla przykładu w Głogowie Związek zainicjował założenie osobnego stowarzyszenia, które skupiałoby miejscowych rzemieślników. Świadcstwo z roku 1914 mówi natomiast o osobnym stowarzyszeniu szewców. Prócz

<sup>55</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-363; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265-268.

<sup>56</sup> Por. *Instrukcja dla XX. Instruktorów Związku katolicko-społecznego*, s. 213.

<sup>57</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 364; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265, 267, 269.

<sup>58</sup> Por. *Prawdziwe acz smutne refleksje*, KDP, 1914, z. 2 s. 44-45.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266, 269.

<sup>60</sup> Pozostawało to w zgodzie ze wskazaniami synodu przemyskiego z roku 1902. Por. *Statuta Synodi Dioecesanæ Premisliensis*, p. 563, s. 300; J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907 o kwestyi społecznej*, Przemysł 1907, s. 21-24; S. Krzywiński, s. 257.

tego w niektórych miejscach, jak w Trzcianie, Związek popularyzował akcję ubezpieczenia bydła<sup>61</sup>.

## b) działalność społeczna i charytatywna

Drugą, również bardzo wymierną płaszczyzną działania Związku Katolicko-Społecznego była aktywność na niwie społecznej. Wśród przejawów działalności społecznej wskazać należy zakładanie bądź ożywianie rozmaitych instytucji i organizacji, jak straże pożarne, ochronki, domy parafialne oraz rozmaite stowarzyszenia i zespoły kulturalne<sup>62</sup>. W Sędziszowie przykładowo na dzieło wzniesienia i urządzenia domu parafialnego zgromadzono do roku 1911 fundusze w wysokości 196 koron 6 halerzy. Równocześnie trwała zbiórka funduszy na budowę domu parafialnego w Spiach. Do końca 1913 roku na ten cel zgromadzono kwotę 488 koron 30 halerzy. Potrzebę zakładania takich ośrodków dostrzegano powszechnie. Służyć tu może świadectwo z Przewrotnego z roku 1914: „Domu ludowego Związek nie posiada, lecz robi się zabiegi w tym kierunku, aby stworzyć ognisko do szerzenia zdrowych prądów w rozmaitych kierunkach na wszystkich parafian”. W parafii trzciańskiej członkowie Związku utworzyli oddziały Straży Pożarnej w Trzcianie i Dąbrowie oraz gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Przy miejscowym Kółku Rolniczym powstała też orkiestra dęta, która występowała nie tylko na miejscu, ale niekiedy uświetniała nawet obchody narodowe w innych miejscowościach, jak przykładowo w Sędziszowie. Straż pożarną zorganizowano przy pomocy Związku także w Świlczy<sup>63</sup>.

W kilku przypadkach zrodziła się myśl, aby założyć ochronki dla dzieci lub sierocińce<sup>64</sup>. Starania w tym celu podjęto m.in. w Głogowie, choć do roku 1911 nie wyszły one poza fazę projektu. Zresztą

<sup>61</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266, 269.

<sup>62</sup> Por. *Domy parafialne*, KDP, 1914, z. 3-4 s. 157-161.

<sup>63</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego*, s. 107; *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 364, 453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266, 268-269.

<sup>64</sup> Organizowanie ochronek dla dzieci biednych i pozostających bez opieki zalecił już synod przemyski z roku 1902. Podobną myśl zawarł bp J. S. Pelczar w listach pasterskich na Wielki Post w latach 1907 i 1909. Por. *Statuta Synodi Dioecesisanae Premisliensis*, p. 540, s. 287; J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, s. 23; tenże, *List Pasterski na Wielki Post roku 1909 o miłosierdziu chrześcijańskim*, KDP, 1909, z. 1, s. 10: „Trzebaby tedy przy pomocy rad parafialnych <<Związku kat.-społecznego>> tworzyć po parafiach rady sieroce, byle duchem Bożym przejęte. Krom tego, wzywamy gorąco pasterzy i wiernych, aby po parafiach zakładali ochronki dla małych dzieci, czy to stałe pod sterem

jeszcze w 1914 roku pisano: „Zajmowano się wreszcie w tym czasie zbieraniem grosza na utworzenie Ochronki, która to sprawa będzie wkrótce pomyślnie załatwiona”. Podobnie było w Sędziszowie, choć tamtejsza społeczność była bardziej zdeterminowana w tym względzie, jako że fundusz na cel utworzenia ochronki posiadał kapitał w wysokości 752 koron 14 halerzy. Zaznaczono przy tym, że zakład miał być przeznaczony dla dzieci biedniejszych mieszkańców, którzy – poświęcając się pracy zarobkowej – pozostawiają je bez należytej opieki. Ochronkę dla dzieci rozpoczęto też budować przed rokiem 1914 w Raniżowie<sup>65</sup>.

Dzięki wskazaniom pasterza diecezji przemyskiej szczególnym momentem działalności Związku była troska o wychodźców zarobkowych, zarówno stałych, jak i sezonowych<sup>66</sup>. Przykładowo w Raniżowie nawet coroczne posiedzenia Rady Parafialnej odbywały się przed wyjazdem i po wyjeździe emigrantów. Ponadto Związek i Bractwo rozszerzyły swój wpływ także na wiernych przebywających na terenie Prus. Przejawem tego było posyłanie im prasy: „Gazety Niedzielnej” i „Prawdy”. W parafii głogowskiej kilka tematycznych odczytów w Stykowie poświęcono wyłącznie sprawie wychodźstwa. Innym problemem społecznym, który wskazał pasterz diecezji przemyskiej, była kwestia alkoholizmu oraz zepsucia moralnego<sup>67</sup>. Jako pozytywny należy ocenić fakt, że potrzeba reakcji na tę sytuację została dostrzeżona również przez aktywistów związkowych<sup>68</sup>.

Zauważalnym rysem charakterystycznym Związku była jego aktywność patriotyczna i narodowa. Zresztą także i Bractwo szerzyło kult Matki Bożej jako Królowej Korony Polskiej. Członkowie tych organizacji włączali się zatem w organizowanie i uświetnianie uroczystości patriotycznych<sup>69</sup>. Tak miało miejsce m.in. w Głogowie i Spiach. W pierwszej z tych miejscowości „obchodzono (...) uroczyste wszystkie rocznice narodowe nabożeństwem w kościele parafialnym

---

zakonnicy, czy przynajmniej chwilowe, na czas najgorętszej pracy w polu, pod nadzorem jakiej pobożnej teryarki lub siostry różańcowej”.

<sup>65</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego*, s. 107; *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362, 364; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265, 267.

<sup>66</sup> Por. S. Zych, B. Walicki, *Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w łacińskiej diecezji przemyskiej za rządów biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*, w: *Bogurodzica na ludzkich drogach życia*, red. B. Walicki, Sokołów Małopolski 2010, s. 121, 126-127.

<sup>67</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, s. 20.

<sup>68</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 363; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265; L. J. Rosół, s. 106.

<sup>69</sup> Por. B. Walicki, *Karta z dziejów parafii. Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej połączone ze Związkiem Katolicko-Społecznym*, „Kurier Sokołowski”, 2003, nr 5, s. 12-13.

i wieczorkiem w sali tutejszego Sokoła”. W drugiej natomiast „stara-  
niem Związku urządzano w tutejszej parafii niejednokrotnie okazałe  
obchody ważniejszych uroczystości kościelnych i patriotycznych”.  
W Przewrotnem z kolei „obchodzono wszystkie niniejsze pamiątki tak  
kościelne jak np. znaczenie Kongresu eucharystycznego we Wiedniu  
i edyktu Konstantyjskiego, jak i narodowe w kościele odpowiedniemi  
kazaniem i nabożeństwem, w szkole zaś do uroczystości dostoso-  
wanym odczytem, deklamacją i śpiewem”.

Wyjątkowy jubileusz przeżywano w roku 1910, kiedy to całe  
społeczeństwo polskie świętowało 500. rocznicę wiktorii grunwaldz-  
kiej. Okolicznościowy obchód z tej okazji odbył się dla przykładu  
w Świlczy. Na pamiątkę tego wydarzenia wzniesiono tam również  
pamiątkowy krzyż. W Raniżowie uroczystości grunwaldzkie miały  
miejsce w każdej gminie należącej do parafii, a w akcję tę zaangażo-  
wali się zwłaszcza miejscowi nauczyciele. W trzech miejscowościach  
z tej okazji wzniesiono dębowe krzyże, zaś w dwóch ustawiono  
w „skalistych grotach” kamienne figury Matki Bożej Królowej Ko-  
rony Polskiej.

Z inicjatywy Związku parafia sędziszowska zorganizowała  
z kolei w roku 1908 obchody z okazji złotej rocznicy kapłaństwa  
papieża Piusa X, a 10 maja 1914 r. dla uczczenia Patronki Bractwa.  
W Majdanie do 1911 roku urządzono: jubileusz grunwaldzki, dwa  
obchody 3 Maja i uroczystość kościuszkowską. W Świlczy z kolei  
w dniu 3 maja 1914 r. pod krzyżem grunwaldzkim odbyła się uro-  
czystość patriotyczna z okazji 123. rocznicy uchwalenia Konstytucji  
3 Maja. Nie inaczej działo się w Trzcianie, gdzie co roku mieszkańcy  
uczestniczyli w kilku obchodach o charakterze narodowym: jesienią  
z okazji rocznic powstania listopadowego, zimą dla upamiętnienia  
powstania styczniowego, a najokazalej w dniu 3 maja. Aktywność  
kulturalna przejawiała się także wystawianiem jasełek i amatorskich  
przedstawień teatralnych, m.in.: *Łobzowianie*, *Chłopi Arystokraci*,  
*X Pawilon* i *Flisacy*<sup>70</sup>.

Poza sferą ekonomiczną oraz społeczną Związek Katolicko-  
Społeczny rozwinał także działalność dobroczynną<sup>71</sup>. Do aktywności  
takowej wzywały go zresztą statuty synodalne z roku 1908<sup>72</sup>. Rys  
charytatywny posiadał przykładowo oddział tej organizacji w Prze-  
wrotnem. Jego członkowie zbierali dla potrzebujących ofiary w gotów-

<sup>70</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-364,  
453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265-269.

<sup>71</sup> Por. *Księga pamiątkowa drugiego kongresu maryjańskiego*, s. 204-207;  
*Instrukcja dla XX. Instruktorów Związku katolicko-społecznego*, s. 213;  
J. Majka, *Myśl i działalność społeczna biskupa Józefa Sebastiana Pelczara*,  
w: *Biskup Pelczar*, s. 29.

<sup>72</sup> *Komentarze Kongregacji Synodalnej*, p. 542, s. 121.



ce oraz w naturze. W tejże parafii źródłem finansowania działań na rzecz potrzebujących i chorych był m.in. tzw. „chleb św. Antoniego” – ofiary ze skarbonki ustawionej przed ołtarzem lub figurą tego świętego w kościele. Osobną sekcję charytatywną powołano w oddziale Związku w Spiach. Zajmowała się ona opieką nad chorymi osobami w parafii. Dosyć ogólnie ujmowano tę kwestię natomiast w Trzcianie, gdzie jako pole działalności związkowej wskazano „opiekę nad sierotami, biedakami, opuszczonymi”<sup>73</sup>.

### c) działalność kulturalno-oświatowa

Z aktywnością społeczną wiązała się również działalność kulturalna i oświatowa. Szerzenia oświaty Związek dokonywał m.in. za pomocą sieci czytelni ludowych i bibliotek parafialnych oraz popularyzacji prasy religijnej, co było postulatem diecezjalnych synodów przemyskich z lat 1902 i 1908<sup>74</sup>. Działania te zresztą z całego serca popierał bp Józef Sebastian Pelczar<sup>75</sup>. Działalność oświatowa stanowiła w pierwszych latach główne zajęcia członków Związku w Głogowie i Majdanie Kolbuszowskim<sup>76</sup>.

Założenie czytelni w Ranizowie planowano już w pierwszych miesiącach istnienia tam organizacji. W tym samym czasie w Sędziszowie prenumerowano już dla każdej wioski czasopisma „Głos Rolniczy” i „Postęp”. Dzięki poparciu Związku w roku 1908 krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej założyło czytelnię ludową w Spiach, a dwa lata później w Rusinowej Woli. Podobnie miało miejsce w Dzikowcu. Na terenie parafii przewrotnieńskiej powstały dwie takie czytelnie: w Przewrotnem i Widelce. Kolejną czytelnię otworzono przy Kółku Rolniczym w Pogwizdowie. Jak zaznaczono tam w 1911 roku: „młodzież szczególnie w jesiennych i zimowych wieczorach bardzo chętnie wypożyczała i czytywała”. W Majdanie czytelnia funkcjonowała w siedzibie Kółka Rolniczego. Dosyć dobra sytuacja pod tym względem panowała w parafii ranizowskiej, gdzie już w roku 1911 czytelnie posiadała każda gmina. Ich księgozbiory

<sup>73</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 452; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 268-269.

<sup>74</sup> *Statuta Synodi Dioecessanae Premisliensis*, p. 37, s. 79, p. 557, s. 298, p. 570-571, s. 302-304; *Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej*, w: *Akta i Statuta Kongregacji Synodalnej*, p. 570, s. 128. S. Krzywiński, s. 251-253.

<sup>75</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski na Wielki Post R. P. 1907*, s. 20; S. Krzywiński, s. 251-254.

<sup>76</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-363; B. Bąk, s. 77; B. Walicki, *Odrodzenie kultu Matki Bożej Głogowskiej i starania o koronację*, w: *Matka Boża Głogowska*, s. 156.

zawierały dzieła o tematyce religijno-moralnej, historycznej i gospodarczej. Nie brakło też tomów z zakresu literatury pięknej. Zbiory ubogacały tytuły czasopism: „Gazeta Niedzielną”, „Niewiasta Katolicka”, „Praca i wstrzemięźliwość” i „Prawda”. Prócz tego w Raniszowie funkcjonowała biblioteka parafialna, której zbiory tworzyło w roku 1914 około 500 woluminów. W Sędziszowie osobna komisja oświatowa Związku założyła biblioteczkę zawierającą 33 książki. Z woluminów tych korzystało 24 członków Związku. Wspomniana komisja podjęła się również sprowadzania czasopism: „Ojczyzna”, „Postęp”, „Prawda” oraz „Wieniec i Pszczółka”. Relacja z parafii głogowskiej przekazuje, że książki do czytania były rozdzielane w miejscowej czytelni co tydzień<sup>77</sup>.

Ważnym sposobem szerzenia edukacji na przełomie stuleci XIX i XX były odczyty i prelekcje wygłaszane w ówczesnych instytucjach kultury: czytelniach, kasynach, domach ludowych<sup>78</sup>. W nurt ten włączyli się też członkowie Związku. Przykładowo, według relacji z roku 1907, ustalono, iż głównym zadaniem organizacji w Majdanie będzie prowadzenie katechezy oraz wygłaszanie odczytów w szkole prywatnej w Tarnowskiej Woli. W Sędziszowie pogadanki o sprawach interesujących mieszkańców miały miejsce co drugą niedzielę w okresie przedpołnocy. Podobnie było w Świlczy, gdzie zapisano: „Co niedziela po niesporach zbierają się gospodarze na poufne pogawędki i podczytuje się ustępy z gazetek ludowych oraz innych broszur wydawanych dla ludu”.

Podobnie było i w późniejszym czasie. Sprawozdanie z 1911 roku przekazało, że w Przewrotnem „Księża miejscowi jako też nauczycielstwo w niedzielę po południu i święta miewali odczyty pouczające w szkole, jakoto – o alkoholizmie, wychodźstwie, organizacjach, kółkach rolniczych, kasie Raiffeisena, uprawie roli, drenowaniu, komasacji gruntów”. W Głogowie tematyczne odczyty wygłaszane były początkowo w czytelni ludowej, a w późniejszych latach również co miesiąc w kasynie mieszczkańskim. W pierwszym z tych miejsc referaty na temat higieny przedstawiał m.in. miejscowy lekarz Szumski. Ponadto, przy pomocy nauczycieli, zorganizowano cykl prelekcji o wychowaniu dzieci szkolnych, które cieszyły się dużą popularnością nie tylko wśród mieszczan, lecz również wśród mieszkańców sąsiednich wiosek. W Majdanie Kolbuszowskim do 1911 roku wygłoszono trzy odczyty na temat postaci i czynów Tadeusza

<sup>77</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego*, s. 107; *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-364, 452-453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265-269; L. J. Rosół, s. 106; J. Sudoł, s. 16.

<sup>78</sup> Por. B. Walicki, *Odczyty i prelekcje w Sokolowie – przejaw kultury przełomu XIX i XX wieku*, „Rocznik Kolbuszowski”, 2010, nr 10, s. 227-228.

Kościuszki. Nie jest znane miejsce, gdzie się to dokonywało. Wiadomo natomiast, że w późniejszym, czasie „posiedzenia, rozmowy i odczyty” odbywały się w Kółku Rolniczym. W parafii raniżowskiej pogadanki organizowane były po niedzielnych nieszpórach. Referaty wygłaszali wówczas do wiernych miejscowi duszpasterze.

W Sędziszowie pogadanki podczas zebrań Rady Parafialnej przeprowadzał proboszcz ks. Paweł Sapecki. Ich tematyka dotyczyła: oświaty, przemysłu, rzemiosła, rolnictwa, wychowania dzieci, rozwoju domowego życia chrześcijańskiego oraz potrzeby zakładania związków katolickich. Często podczas nich „podawano projekta natury ekonomicznej i przemysłowej na tle religijno-moralnym”. Plany te wychodziły poza sferę teorii, gdyż zaowocowały powstaniem kasy pożyczkowej i Kółka Rolniczego, które rozwijały się bardzo dobrze. W Dzikowcu odczyty połączone z wyświetlaniem „obrazów świetlnych” odbywały się 3-4 razy w roku z okazji walnych zgromadzeń członków Związku. Jeszcze częściej były organizowane pogadanki o tematyce gospodarczej. Interesujący może być zapis z tej parafii: „Polityką się nie zajmujemy, gdyż niema potrzeby zwalczania prądów zgubnych, ludność bowiem czysto rolnicza, zdala od centrów fabrycznych i miast się trzyma, zawsze katolicka, dla kościoła przychylna i ofiarna”. Diametralnie różnie w tej kwestii przedstawiała się sytuacja w Spiach, gdzie „Związek kierował wyborami do Rady gminnej Wilczej Woli i za jego staraniem usunięto Żydów z Rady tutejszej gminy”<sup>79</sup>.

#### d) działalność kościelno-dewocyjna

Ostatnim, ale zapewne najważniejszym polem działalności Związku Katolicko-Społecznego oraz Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, były dzieła o charakterze religijnym. Dotyczyło to zarówno działalności kościelnej, jak i dewocyjno-formacyjnej. Na pogłębianie życia religijnego wszystkich wiernych wpływać miały działania Związku dotyczące zakładania nowych i aktywizowania istniejących wcześniej bractw, stowarzyszeń i zespołów religijnych<sup>80</sup>.

W odniesieniu do tego w Głogowie pojawiła się na przykład myśl, żeby w mieście zaprowadzić konferencję św. Wincentego á Paulo. W Trzcianie powstał natomiast dziewczęcy zespół wokalny.

<sup>79</sup> *Sprawozdanie z założenia Związku katolicko-społecznego*, s. 107; *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362-364, 452; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 265-269; B. Walicki, *Odrodzenie kultu Matki Bożej Głogowskiej*, s. 156.

<sup>80</sup> *Statuta i Komentarze Kongregacji Synodalnej*, s. 123; S. Krzywiński, s. 244.

O jego członkiniach z dumą relacjonowano: „nawet w katedrach śpiewając, nie przyniosłyby nam wstydu”. Kolejna inicjatywa miała miejsce w Głogowie. Członkowie Związku podjęli tam próbę osadzenia w parafii Sióstr Służebniczek. Interesujące, że właściwym celem założenia placówki tego zgromadzenia zakonnego nie były cele dewocyjne, lecz czysto praktyczne pragnienie, aby siostry zajęły się prowadzeniem ochronki dla dzieci<sup>81</sup>.

Ważnym aspektem działalności Związku były rozmaite fundacje kościelne. W Spiach już sama inauguracja tej organizacji wiązała się z początkiem składek na wybudowanie nowej dzwonnicy i zakup nowych dzwonów do kościoła parafialnego. Akcja ta zakończyła się pomyślnie, bowiem dzwonnice wzniesiono w niedługim czasie, a już w roku 1909 zakupiono do niej w Kaluszu trzy nowe dzwony. Innymi fundacjami pobożnymi do roku 1911 były sztandar i feretron do kościoła. W następnych latach sprawiono także sztandar Bractwa i Związku za kwotę 305 koron 31 halerzy. W roku 1912 pobożny dar stanowiło 10 lichtarzy na ołtarz za 410 koron, a rok później zielona kapa za 300 koron. W Przewrotnem w latach 1912-1913 staraniem Związku wybudowana została dzwonnica, którą wyposażono w dwa nowe dzwony. Inwestycja ta kosztowała 6.000 koron. Poświęcenia tego obiektu dokonał z delegacji dziekana ks. Czesław Królikowski przy współudziale kilku zaproszonych gości<sup>82</sup>.

Związek i Bractwo uświetniały swoim udziałem zewnętrzny wymiar liturgii i pomagały w organizowaniu uroczystości kościelnych. Tak było m.in. w Spiach. Prócz tego zrzeszenia te zajmowały się organizowaniem pielgrzymek do Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa. W Sędziszowie rokrocznie pierwszą niedzielę maja – w święto patronalne Związku i Bractwa – przeżywano wyjątkowo jako uroczystość ku czci Matki Bożej Królowej Korony Polskiej. Obchody te gromadziły nie tylko miejscowych wiernych, ale również mieszkańców z okolicznych miejscowości. W Przewrotnem członkowie Związku włączyli się w organizację misji ludowych pod przewodnictwem ks. Jana Styki, które trwały w dniach 2-12 grudnia 1912 r. Rok później odbyła się renowacja misji, o czym zapisano: „skutek tychże Misyi widoczny, bo wielu wyrzekłszy się pijaństwa kroczy drogą trzeźwości, a inni wzmocnieni łaską Bożą i utwierdzeni w dobrem często przystępują do Komunii św. miesięcznej”<sup>83</sup>.

Niekiedy członkowie omawianych zrzeszeń roztaczali troskę

<sup>81</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 362; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 269.

<sup>82</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 452-453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266, 268; J. Sudół, s. 16.

<sup>83</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 364, 453; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 266-268.

nad miejscami kultu. W Trzcianie powołano w tym celu nawet osobną sekcję kobiecą. Jej zadania ujęto w następujący sposób: „czuwa nad ochędóstwem i czystością kościoła oraz dopomaga do ubrania ołtarzy w kwiaty i inne przybory podczas uroczystości kościelnych i obchodów narodowych”. Swoje wyroby dla przyozdabiania świątyni przekazywał także miejscowy Związek Kwaciarski<sup>84</sup>.

### III. UPADEK ZWIĄZKU KATOLICKO-SPOŁECZNEGO

Niestety, wybuch I wojny światowej zaprzepaścił dokonania Związku Katolicko-Społecznego. W odrodzonej Polsce, w zmienionych warunkach społeczno-ekonomicznych, nie było już możliwości reaktywacji tej formy pobożności i aktywności laikatu. Śmierć bpa Józefa Sebastiana Pelczara w 1924 roku, promotora i gorącego orędownika Związku, przekreśliła całkowicie te szanse.

Zaznaczyć tu trzeba jednak, że również w późniejszym czasie, pod koniec okresu wojennego i w warunkach Polski odrodzonej, biskup Pelczar wielokrotnie apelował do wiernych o wstępowanie do Bractwa i Związku. Nie zniechęcał się przy tym niesprzyjającymi warunkami politycznymi i społeczno-gospodarczymi. W styczniu 1918 roku ogłosił orędzie dotyczące reorganizacji ukochanych przez siebie zrzeszeń<sup>85</sup>. Przy tej okazji promulgował ich poprawiony statut<sup>86</sup>. Popularyzacją idei konfraterni był też list pasterski o odnowieniu konfraterni z tegoż roku. Biskup przemyski sprecyzował wówczas i dokładnie wyjaśnił zadania Bractwa. Poszerzył je jednocześnie, aby umożliwić rozwijanie w społeczeństwie polskim ducha patriotycznego, wspieranie instytucji podnoszących kulturę i dobrobyt, rozwijanie oświaty i walkę z występkami moralnymi, zwł. pijaństwem, rozpustą, pieniactwem, bójkami oraz kradzieżami. Przestrzegł też duszpasterzy przed tym, by działalność Bractwa nie przerodziła się w puste akcje bez równoległej formacji religijnej. Działania na polu społecznym i ekonomicznym określono jako „drugorzędne” w odróżnieniu od działalności kościelnej i charytatywnej<sup>87</sup>.

Kolejna próba ożywienia Bractwa i Związku miała miejsce

<sup>84</sup> *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego*, s. 364; *Sprawozdanie z pracy katolicko-społecznej*, s. 269.

<sup>85</sup> J. S. Pelczar, *Orędzie do Duchowieństwa w sprawie reorganizacji Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 1, s. 14-15.

<sup>86</sup> *Poprawiony Statut Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 1, s. 15-18.

<sup>87</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski o odnowieniu Bractwa N. P. Maryi Królowej Korony Polskiej i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1918, z. 8, s. 125-131.

w roku 1921. Pasterz diecezji opublikował wówczas *List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad Narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa NMP Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego*. Pierwsza część tego dokumentu została odczytana wiernym z ambon w niedzielę 24 kwietnia 1921 r., a druga tydzień później<sup>88</sup>. Jednocześnie osobne wskazówki w kwestii Związku i Bractwa otrzymali wszyscy proboszczowie i ekspozyci<sup>89</sup>. W tym samym roku bp Józef Sebastian Pelczar poruszył kwestię Bractwa w *Liście pasterskim przypominającym w rocznicę „Cudu nad Wisłą” przedziwną opiekę Bożą i opiekę N. Marji Panny nad narodem naszym*. Zawarta w nim została m.in. zachęta: „(...) w latach niewoli wołaliśmy do Niej: Królowo korony polskiej, módl się za nami! Teraz więc tem więcej nie przestawajmy przyzywać Jej pod tem imieniem i wszyscy, Najmilsi w Chrystusie, wstąpcie do Jej orszaku, który nosi zaszczytne miano Bractwa Królowej Korony Polskiej”<sup>90</sup>. Potrzeba ożywienia tej konfraterni i Związku poruszona została wreszcie podczas kongregacji dziekańskiej w dniu 7 lipca 1921 r.<sup>91</sup>

Szczerza ocena działalności Związku Katolicko-Społecznego wykazuje, że inicjatywa bpa Józefa Sebastiana Pelczara nie spełniła w pełni, a może nawet w większości pokładanych w nim nadziei. Przede wszystkim duchowieństwo, zwłaszcza na początku, nie przejawiało większego zainteresowania tą kwestią. W późniejszym czasie okazało się, że między Radami Parafialnymi a Radą Diecezjalną brakuje właściwych pośredników, a wprowadzone Związki Dekanalne były tworamii dosyć sztucznymi. Również i społeczeństwo raczej nie dojrzało do zamysłu pasterza przemyskiego. Sytuację poprawiło nieco połączenie Związku z Bractwem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej. Niezbyt trafnym krokiem była jednak zainicjowana później akcja stowarzyszeniowa, w ramach której poszczególne stowarzyszenia i konfraternie miały być włączane w struktury Związku bądź pozostawać w bezpośredniej relacji do niego<sup>92</sup>.

Można pytać też o przyczyny upadku Związku Katolicko-Społecznego. Wydaje się, że trafna jest ocena dokonana na Kongregacji

<sup>88</sup> Por. Tenże, *List pasterski o opiece Najświętszej Panny Marji nad Narodem Polskim i o ożywieniu Bractwa NMP Królowej Polski i połączonego z niem Związku Katolicko-Społecznego*, KDP, 1921, z. 1-3, s. 1-11.

<sup>89</sup> *Wskazówki dla Rządców parafij co do odnowienia Bractwa Najśw. Panny Marji Królowej Polski i połączonego z niem Związku katolicko-społecznego*, KDP, 1921, z. 1-3, s. 12-13.

<sup>90</sup> J. S. Pelczar, *List pasterski przypominający w rocznicę „Cudu nad Wisłą” przedziwną opiekę Bożą i opiekę N. Marji Panny nad narodem naszym*, KDP, 1921, z. 7-9, s. 69-75.

<sup>91</sup> *Sprawozdanie z XVII Kongregacji XX Dziekanów odbytej dnia 7 lipca r. 1921*, KDP, 1921, z. 7-9, s. 79.

<sup>92</sup> S. Krzywiński, s. 240.

Księżę Dziekanów w Przemyślu 22 września 1927 r. W dyskusji nad tym przedmiotem udział brali ks. Michał Tokarski, ks. Kazimierz Kotula, ks. Tomasz Włazowski, ks. Stanisław Okoński, ks. Władysław Sarna, ks. Michał Górnicki, ks. Murdza i ks. Wojciech Tomaka. Wykazano wówczas cztery powody, dla których Związek nie zaistniał we wszystkich parafiach diecezji i nie rozwinął szerszej działalności. Błędem było przede wszystkim zbyt ogólne określenie celów Związku, co w konsekwencji doprowadziło albo do rozproszenia podejmowanych akcji, albo do zaniechania pracy przy pozorach, że wiele się czyni. Brakło odpowiednio przygotowanych organizatorów i pracowników Związku. Organizacja nie zyskała dostatecznego zrozumienia i akceptacji u duszpasterzy, którzy nie dostrzegali potrzeby jej istnienia. Oprócz tego nie można zaprzeczyć istnieniu sił zwalczających Związek. Były to głównie partie polityczne, upatrujące w nim konkurenta i niechętne mu osoby, podejrzewające go o ukryte cele polityczne<sup>93</sup>.

Inne nieco przyczyny upadku Związku podał ks. Wojciech Tomaka w 1931 roku. Przyznał on, że istotnie na początku XX wieku brakowało dobrze zorganizowanej centrali dla Związku i osób z pracą taką zaznajomionych, a sam Związek zwalczany był przez pewne osoby i partie polityczne. Stwierdził jednakże równocześnie, iż wprowadzanie Związku odbywało się w parafiach na rozkaz, niejako „z góry”. I chyba rzeczywiście bywało tak, że rządcy zakładali Związek tylko po to, by uczynić zadość życzeniu biskupa, a nie troszczyli się o jego istnienie i rozwój. Ks. Wojciech Tomaka usprawiedliwiał też nieco ówczesnych proboszczów, doceniając ich chęci i dobre intencje. Mimo to sam zauważył, że zrozumienie potrzeby pracy katolicko-społecznej przez kapłanów bardzo często szło w parze z ich bezradnością dotyczącą metod i sposobu wprowadzania jej w życie<sup>94</sup>.

Do idei Związku Katolicko-Społecznego wracano jeszcze wielokrotnie w dziejach diecezji. Na tej bazie próbowano organizować Ligę Katolicką, a w późniejszym czasie – będącą jej przedłużeniem – Akcję Katolicką. Ligę Katolicką usiłowano tworzyć pod koniec trzeciego dziesięciolecia XX wieku. Dostrzegając potrzebę jej istnienia, odwoływano się właśnie do Związku Katolicko-Społecznego. Ówczesny ordynariusz bp Anatol Nowak stwierdził nawet, że „Liga katolicka nie jest w diecezji przemyskiej rzeczą nową, gdyż poprzednik jego ś.p. X. Biskup Pelczar organizował ją w tej diecezji pod nazwą Związek katolicko-społeczny. Żałować należy, że poza jednostkowymi wysiłkami duchowieństwa, akcja tegoż Biskupa poszła na marne

<sup>93</sup> *Sprawozdanie z Kongregacji Księżę Dziekanów odbyte w Przemyślu dnia 22 września 1927*, KDP, 1927, z. 8-9, s. 183.

<sup>94</sup> W. Tomaka, *Krótki rzut oka na dotychczasową Akcję Katolicką w diecezji Przemyskiej*, KDP, 1931, z. 4, s. 160.

i organizacja Związku upadła”. Stwierdzono także, iż „Liga katolicka ma być jej odnowieniem, na gruncie odpowiednio przygotowanym, przy zrozumieniu i poparciu sprawy przez ogół duchowieństwa, bez jakiegokolwiek nacisku ze strony Władzy duchownej”<sup>95</sup>.

---

<sup>95</sup> *Sprawozdanie z Kongregacji Księży Dziekanów odbyte w Przemyślu dnia 22 września 1927*, s. 183.



*THE CATHOLIC SOCIAL UNION  
IN THE DEANERY OF GŁOGÓW*

At the beginning of the 20th century one of the most active social and religious organizations in the Latin Diocese of Przemyśl was the Catholic Social Union created by Bishop J.S. Pelczar. The Union was also active in the Deanery of Głogów. In 1911 the Deanery consisted of eight parishes (Dzikowiec, Głogów, Majdan, Przewrotne, Raniżów, Sędziszów, Świlcza and Trzciana) and one filial church (Spie). This area was inhabited by 63.446 Catholics, 90 non-Catholics and 5.561 Jews. At that time pastoral duties were performed by 19 diocesan priests.

The first branch of the Union in the Deanery of Głogów was formed 20 May 1906 in Sędziszów. In the same year the new branches were created in Przewrotne, Raniżów, Spie and Trzciana. The following year the Union was formed in Dzikowiec and Majdan Kolbuszowski, and later in Głogów and Świlcza. The organization quickly gained popularity among the faithful, which resulted from a number of incentives from the clergy and church hierarchy. Some branches of the Union created thematic sections (educational, agricultural, economic).

The activity of the Catholic Social Union in the Deanery of Głogów was mainly related to the economic and social sphere. The organization formed savings and loan associations, farmers' associations, craftsmen's associations, folk reading rooms, nurseries and fire brigades. The Union also paid attention to a religious and charitable element. A characteristic feature of the organization was its patriotic, national, cultural and educational activity.

The outbreak of the first World War led to the collapse of the Catholic Social Union. In independent Poland, in new social and economic conditions it turned out to be impossible to revive this form of laity's piety and activity. These chances were completely ruined by the death of the promoter and advocate of the Union Bishop J.S. Pelczar in 1924. However, the idea of this organization survived in the Catholic Action created in the 1930s.